Nr. 137 (z dod. por.). Dnia 19 maja. Piątek. Dnia 7 (19) maja 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Wczoraj, jako w dwudziestą piątą rocznicę urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, Cesarzewicza Następcy Tronu, w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa. Miasto, od rana przybrane flagami, wieczorem zajaśniało iluminacją.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się we wszystkich kościołach doroczna uroczystość Zesłania Ducha św. na Apostołów, czyli Zielonych Świątek, która szczególniej solennie odprawiać się będzie w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim) oraz księży kamedułów na Bielanach pod Warszawą.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odbywać się będą przygotowania dziatwy płci obojej do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu Komunji świętej, która udzielona im zostanie w dzień św. Trójcy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kapitalna scena dramatu „międzynarodowościowego" w sejmie praskim, która doprowadziła już do zamknięcia sesji, odegrała się we środę, a jej namiętne perypetje tak się przedstawiają.

Już od godziny 10-ej zrana plac przed gmachem sejmowym i wpływające weń ulice roją się od tłumów czeskich, trzymanych na wodzy przez policję, która do gmachu wpuszcza tylko posłów, dziennikarzy i osoby zaopatrzone kartami wstępu. Przewódzcę niemców, dr. Schmeykala, jadącego do izby, przywitano na placu Radeckiego nienawistnemi okrzykami.

W sali sejmowej podczas otwarcia posiedzenia tylko ławy niemieckie są szczelnie zajęte, młodo i staroczeskie puste. Galerje za to nabite widzami żądnymi denerwujących wrażeń.

Po otwarciu posiedzenia, jedyny *ad hoc* obecny poseł młodoczeski Engel prosi przewodniczącego o obliczenie izby, czy posiada komplet zdolny do uchwał prawomocnych. Przewodniczący zarządza obliczenie: w izbie znajduje się 137 posłów, do kompletu wystarcza 122. Izba przeto może przystąpić do obrad. Wówczas dopiero wchodzą gromadnie do sali staro i młodoczesi, tudzież grupa czeska Skardy.

Zaraz też powstaje młodoczeski poseł Kuczera i prosi marszałka sejmowego imieniem całego ludu czeskiego, aby projekt dążący do rozdarcia Czech usunął z porządku dziennego, tem bardziej, iż sejm obraduje nad budżetem i niema powodu przerywania tych obrad, ażeby zająć się ustawą, która dąży do zwichnięcia jednolitości i obalenia samoistności królestwa czeskiego.

Marszałek książę Lobkowic: Uważałem sejm zawsze za organ reprezentujący całość kraju. Większość sejmu zgodziła się na postawienie projektu utworzenia nowego sądu okręgowego w Trutnowie na porządku dziennym. (Głosy: To nie jest większość! Magnaci nie należą tutaj!)

Edward Gregr: Jest to fałszywa większość! Mamy niesprawiedliwą ordynację wyborczą, ani połowa magnatów nie powinna zasiadać w sejmie!

Marszałek ustawicznie dzwoni. Gdy się nieco uciszyło, daje on głos sprawozdawcy komisji, dr. Funke'mu.

Gdy Funke zabiera się do wejścia na trybunę, młodoczeski poseł Herold prosi o głos w sprawie regulaminowej. Marszałek odmawia mu głosu. Teraz podnosi się wrzawa nie do opisania. Młodoczesi krzyczą i tupią nogami. Edward Gregr porywa się z miejsca, podnosi w górę pięści i woła: „To gwałt! W sprawie regulaminu można zawsze głos zabrać!"

Tymczasem Funke dotarł do trybuny sprawozdawczej. Ponieważ piekielny hałas nie ustaje, marszałek poleca trzem stenografom, aby zajęli miejsca tuż przy samym sprawozdawcy celem słyszenia jego głosu.

Funke rozpoczyna wśród orkanu wiejącego w izbie swą rzecz, nikt go wszakże nie słyszy. Młodoczesi rzucają się na trybunę i spychają z niej stenografów; porywają wszystkie leżące na trybunie akta, ciskają je na ziemię, porywają kałamarze i urny wyborcze, rzucają je na stół stenografów, rozdzierają ich rękopisy i zmuszają w ten sposób Funkego do zamilknięcia. Poseł Brzorad staje przed Funkiem z miną złowrogą i każe mu natychmiast opuścić mównicę. Funke robi ruch obronny i stara się utrzymać Brzorada w pewnej odległości od swego korpusu. Vaszaty siedzi na swojem krześle i wali z całej siły o pult swój zwojem papierów przed nim leżących. Poseł młodoczeski Nikelfeld wyjął szufladę swojego pultu i tak długo tłucze nią, aż zemdlony opada wreszcie na krzesło.

Marszałek podczas tego całego tumultu jest nieobecny w sali. Wyszedł on z niej w towarzystwie przewódzcy kurji magnackiej, hr. Karola Buquoy i ks. Ferdynanda Lobkovica. Namiestnik hr. Thun usiadł na jednej z ławek poselskich i pilnie coś pisze. Za chwilę podaje papier radzcy Vidimskiemu, który udaje się do telefonu, aby przesłać hr. Taaffemu w Wiedniu niezwłoczną relację o tem, co się dzieje w izbie sejmowej.

Po półgodzinnej przerwie marszałek książę Jerzy Lobkowic powraca do sali i ogłasza zamknięcie posiedzenia. Niemcy i magnaci czescy opuszczają zaraz salę, młodoczesi pozostają na miejscach, gdyż boją się, że marszałek po oddaleniu się ich rozpocznie na nowo sesję. Wreszcie i oni opuszczają pobojowisko parlamentarne. Wtedy podnosi się dopiero dzika wrzawa na galerjach: „Precz z naszą szlachtą! *Pereat* Zeithammer! *Pereat* Harrach! Wypędzić magnatów z kraju!" Woźni upadają ze znużenia, usiłując przywrócić porządek na galerjach.

Nie mniejszy trud ma służba w oczyszczeniu sali sejmowej, której podłoga zasypana kałamarzami,

Z MUZYKI.

Gdybyśmy chcieli w sposób muzyczny określić treść i formę wodewilu, który wczoraj p. t. „Przygody Klarety" w teatrze Nowym uwieńczony został sukcesem niezwykłego śmiechu i wesołości, porównalibyśmy go do wiru szalonej, tłumnej galopady.

W gromadzie figur, uwijających się po scenie, nie szukaj praw innej logiki nad konieczność ciągłego ruchu, wśród którego słyszysz lub widzisz co chwila kombinacje tak śmieszne i tak prędko przechodzące, że wibracja ciągłego śmiechu nie pozwoli ci chociażby na chwilkę jakiej takiej refleksji.

Rzecz cała wysnutą jest przez pp.: Reymond'a i Mars'a z życia francuskiego chwili obecnej, która pod postacią rezerwy powołuje wszystkich bez wyjątku w szeregi wojskowe na dwudziesto-ośmio dniowe ćwiczenia. Fatalizm ten zmusza najspokojniejszych mieszczuchów i wygodnisiów do przywdziewania błyskotliwych mundurów, przygodni zaś bohaterowie czterotygodniowej służby zamieniają się nieraz w istotne karykatury ciężkiego obowiązku i niedających się łatwo przezwyciężyć powszednich przyzwyczajeń.

Otóż nad bohaterami wczorajszej nowości ciąży groza tej czterotygodniowej wojskowości. Pan Vivarel (p. Jarszewski), młody adwokat, a jeszcze młodszy żonkoś, typ prawdziwie mieszczański, nieumiejący zdobyć się na jaką taką energję, wybiera się na ćwiczenia. Żona jego Klareta (p. Zimajerowa) stanowi prawdziwy kontrast względem niego—wykształcona we wszelakim sporcie, umie zażywać zarówno floretu, szpady, jak i konia, co zawdzięcza swemu opiekunowi. Energją przejęta jest każda myśl—zdobyła sobie nią męża, nie pozwoli też na żadne działy z kimkolwiek swoją zdobyczą.

Tymczasem Vivarel ma po za sobą pewne grzeszki, o których radby zapomnieć, o których jednak istnieniu siłę okoliczności fatalnie mu przypomina. Żona jego podczas „ćwiczeń rezerwy" ma się udać do mieszkającej na wsi ciotki, więc należy się odpowiednio przygotować do willegjatury. Państwo Vivarel w tym celu naznaczają sobie punkt spotkania w magazynie mód (akt pierwszy). Niestety Vivarel w Scholastyce, właścicielce magazynu, poznaje swoją dawną miłość, którą dla Klarety porzucił przed pół rokiem, w tym zaś czasie modniarka (p. Filebornowa), otrzymawszy spadek nabyła ów magazyn, nie zapominając bynajmniej o swym ukochanym. I oto węzeł dramatycznej fabuły zawiązany, gdyż na terenie ruchliwym cieszącego się powodzeniem sklepu Vivarel spotyka cały szereg kolegów z „rezerwy", którzy sentymentalną Scholastykę uważają za prawowitą małżonkę adwokata. Napróżno Vivarel stara się wywinąć z matni tych nieporozumień—wobec Klarety, która się również w magazynie zjawia, wikła się on coraz bardziej, wzbudzając podejrzenia w zazdrosnych kobietach.

Na skrzydłach podrażnionych uczuć gonią one za Vivarelem aż do koszar. Klareta dowiaduje się, że Scholastyka uchodzi za prawowitą żonę Vivarela, postanawia więc go ukarać stawiając się w szeregi na miejsce ślamazarnego niedołęgi Fryca (p. Śliwiński), którego co chwila przeznaczenie skazuje na odsiadywanie kozy.

Vivarel więc przechodzi wszystkie męki niepokoju, zazdrości itd. na widok swej żoneczki w tak licznem otoczeniu, zwłaszcza, że taki przedsiębiorczy wachmistrz (p. Dyliński) uważa Klaretę jedynie za surogat, za pozostałość z dawnych czasów, nadając Scholastyce znaczenie prawowitej połowicy, który znowu zajął się okrutnie nadzwyczaj elegancki kapitan (p. Morozowicz).

Klareta w kostjumie huzarskim staje się godną munduru nie żałuje policzków, przekleństw i t. d., wskutek czego zmuszoną jest do pojedynku, na szczęście wielce zwycięskiego dla niej, nakoniec czynnie obraziwszy jednego ze swych zwierzchników dostaje się do więzienia i dopiero przed sądem wojennym, który nie chce uwierzyć, żeby tak energiczna osoba nie miała być mężczyzną, pani adwokatowa wypiera się roli rezerwisty, przebaczając na skutek próśb areopagu sądowego wszystkie winy swemu małżonkowi.

Po ruchliwej scenie w magazynie, przygody, życia koszarowego i militarnego dają tło arcyzabawne. Punktem jednak kulminacyjnym jest akt trzeci, w którym huzarzy, przyjmując udział w manewrach, dostają nocleg w jakimś okolicznym zamku. Zmęczona czereda lokuje się jak może; bohaterom zaś głównym wodewilu dostają się dwa pokoiki sąsiadujące z sobą, a rozdzielone na scenie tylko pośrodkową ścianą. W jednym z nich widzimy Vivarela z wachmistrzem, w drugim się zaś lokuje rezerwista Michonnet, dozorca gazowy (p. Misiewicz) typ paryskiego łobuza, oraz Klareta. Kłopoty z tych kombinacyj przewijają się w sposób tak śmieszny, żwawy, pełen humoru, nieprzekraczającego jednak właściwej miary, że doprawdy artyści teatru Nowego wykazali w tym kierunku prawdziwą maestrję.

Cała rzecz w ogóle, obfitująca w mnóstwo epizodów komicznych, w wykonaniu wczorajszem iskrzy-

papierami, szczątkami porozrywanych szuflad i wszelakiem śmieciem.

Radykalna frakcja Vaszatego w łonie klubu młodoczeskiego zwyciężyła; umiarkowańsze bowiem w nim żywioły radziły „zagadanie” ustawy trutnowskiej, Vaszaty żądał udaremnienia rozpraw tumultem. Tak się też i stało.

W łonie kurji magnackiej nastąpiło podobno rozdwojenie: 35-iu magnatów czeskich, pragnących iść ręka w rękę z narodem i stać silnie przy idei wskrzeszenia prawa historycznego Czech, zamierza utworzyć klub osobny. *Br. Z.*

Nowe przepisy.

(Dokończenie.)

C) O wypłacie pensji duchowieństwu zakonnemu:

18) Sumy, przeznaczone na zasadzie art. 14 i 36 Najwyżej zatwierdzonych d. 4-go grudnia 1864-go r. przepisów o utrzymaniu i sposobach zarządzania klasztorami rzymsko-katolickiemi na utrzymanie zakonników, wypłacane być winny co 4 miesiące z góry z najbliższych kas gubernjalnych i powiatowych za pokwitowaniem przełożonych, odpowiednio do liczby osób, pozostających w klasztorze, na zasadzie szczegółowych rozporządzeń departamentu wyznań obcych oraz dołączonych do nich list imiennych zakonników.

19) Ponieważ w tych listach imiennych powinna być wykazana liczba osób, znajdujących się w klasztorze w ciągu ubiegłych 4 miesięcy, a tymczasem już po wydaniu odpowiedniego rozporządzenia i przed dokonaniem wypłaty liczba zakonników może się zmniejszyć, więc kasy obowiązane są wydawać odpowiednią sumę na zasadzie komunikowanych przez przełożonego lub przełożoną klasztoru list imiennych zakonników i zakonnic, rzeczywiście znajdujących się w klasztorze. Listy te winny być zaświadczane przez miejscową policję przed samą wypłatą pensji.

Uwaga. Zakonnicy i zakonnice, którzy na zasadzie art. 15-go przepisów dodatkowych do Najwyższego ukazu z d. 8-go listopada 1864-go r. o klasztorach rzymsko-katolickich uwolnieni są od życia klasztornego z pozwoleniem na zamieszkiwanie zewnątrz klasztoru, otrzymają przypadające im rocznie 40 rs. zapomogi i po 20 rs. na najem mieszkania nie za pośrednictwem przełożonych, lecz na zasadzie pokwitowań własnoręcznych, stosownie do art. 13-go niniejszych przepisów oraz uwagi do niej.

20) Jeżeli już po wypłaceniu trzeciej części sumy na utrzymanie zakonników w ciągu tych samych 4 miesięcy zmniejszy się liczba osób, znajdujących się w klasztorze, wówczas otrzymana w ten sposób reszta powinna być użyta przez przełożonego klasztoru na ogólne potrzeby, zwłaszcza na odnowienie budynków kościelnych i klasztornych. Jeżeli zaś w ciągu 4 miesięcy liczba zakonników powiększy się przez przybycie nowych osób do zakonu, wówczas przełożony nie ma prawa żądać dopłaty dodatkowej za czas bieżący.

21) Wizytatorowie klasztorów otrzymują pensje etatowe wraz z kosztami przejazdu po upływie każdych 4 miesięcy z najbliższych kas gubernjalnych lub powiatowych, na zasadzie pokwitowań, poświadczonych przez gubernatorów lub naczelników powiatowych.

D) O kontroli.

22) W tym celu, aby zarządy gubernjalne mogły z zupełną ścisłością sporządzać wymienione powyżej listy płacy, oraz wydawać odpowiednie rozporządzenia co do wydawania sum na utrzymanie zarówno duchowieństwa świeckiego, jak i zakonników, oraz służby, znajdującej się przy kościołach poklasztornych, władze djecezjalne obowiązane są donosić niezwłocznie gubernatorom o wszelkich zmianach, zaszłych w składzie osobowym duchowieństwa świeckiego oraz klasztornego, jako to o terminie obejmowania obowiązków przez osoby, czasowo je pełniące, o śmierci każdego duchownego i o innych wypadkach, kiedy może nastąpić zmiana w wydawaniu przeznaczonej pensji.

23) Zarząd gubernjalny obowiązany jest prowadzić księgi, zawierające w sobie wszelkie szczegóły, niezbędne do prawidłowej wypłaty pensji duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu w obrębie gubernji. Naczelnicy powiatowi powinni prowadzić u siebie takie same księgi dotyczące osób, które otrzymują pensje z kas powiatowych.

24) Do ksiąg tych winny być wniesione wszystkie informacje o zmianach w składzie osobowym duchowieństwa, a mianowicie: przeznaczenia do czasowego spełniania obowiązków, zatwierdzenia na posadach przez władze decydujące, protokuły o objęciu obowiązków na zasadzie praw kanonicznych, wreszcie zawiadomienia o śmierci duchownych.

25) Aby w prowadzeniu tych ksiąg mogła być zastosowana należyta ścisłość, naczelnicy powiatowi winni zalecić podwładnym im burmistrzom oraz urzędnikom policyjnym, a następnie sami powinni czuwać, aby wzmiankowani urzędnicy pod odpowiedzialnością osobistą zawiadamiali zarówno władze powiatowe, jak i gubernjalne o śmierci każdego duchownego, o objęciu przezeń obowiązków lub o usunięciu go od obowiązków.

26) O śmierci osób duchownych świeckich oraz zakonników gubernatorowie obowiązani są zawiadamiać departament wyznań obcych ministerjum spraw wewnętrznych.

27) To samo ministerjum jenerał-gubernator zawiadamia o wydanych przezeń pozwoleniach: 1) na tranzlokacje zakonników z jednego klasztoru do drugiego i 2) na zamieszkiwanie eremitów duchownych w zabudowaniach klasztornych.

Wyścigi w Ćmielowie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ćmielów, d. 16-go maja.

Bodaj to Sandomierskie w maju! Łany przepysznej oziminy o szmaragdowej barwie tworzą kobierzec okrywający wzgórza i doliny, wśród nich skromna trybunka, chroniąca przez trzy popołudnia w maju urocze bukiety sandomierskich kwiatów, a przed trybuną droga, po której mkną bohaterowie trzydniowego festynu sportowego.

Jesteśmy na torze.

Obecni:

Zygmuntostwo hr. Wielopolscy, Marjanostwo hr. Starzeńscy, pp. Russanowscy z panną Karską, p. Wincenty Karski z córką, pani Baczyńska z córką, pp. Zarzyccy z córką, pp. Łępiccy, pp. Władysławostwo Karscy, pp. Bolesławostwo Kotkowscy z córkami i pannami Cichowskiemi, p. Bronisławostwo Kotkowscy, pp. Juljuszostwo Kotkowscy, pp. Tarnowscy z córkami, pp. Kiwerscy, pani Horochowa, dalej panowie: Trzebiński, Zbijewski, bracia Czapliccy, J. hr. Tarnowski, A. St. hr. Potocki, Paweł Popiel, Stanisław i Onufry Horodyńscy, Kazimierz i Witold Mrozińscy, hr. Morsztyn, Bloch, hr. Komorowski, Jelski, Włodzimierz i Michał Karscy, Boski, hr. Kwilecki, Kaszowski, Józef Dobiecki, Laski, Bukowiński i wielu innych.

Krótki przegląd rumaków wykazuje, w porównaniu z rokiem zeszłym, minusy tak co do ilości, jak i wartości koni, jeźdźców jeszcze mniej, dlatego liczbę, którą zwykle wypełniali dżentelmeni, kompletują dziś Kuby i Jaśki.

Gonitwy rozpoczął wyścig „o nagrodę dam sandomierskich”. Zamiast tłumnie śpieszyć po zaszczytne zwycięstwo i walczyć do upadłego o dar pięknych sandomierzanek, sportsmeni ograniczyli się na skromnym dueciku, w którym J. hr. Tarnowski, na swojej klaczy „Zachęcie”, zwyciężył p. Popiela, dosiadającego „Czajki” p. Mrozińskiego.

Dystans, 2 wiorsty z trzema płotami, przegalopowano w 2 min. 46 sek.

Drugi z rzędu był bieg trzy i czteroletniego przychówku, zwany „Sandomierskim”, dystans $1\frac{1}{2}$ wiorsty, nagrody rs. 400. Z liczby ośmiu zapisanych koni, startowało tylko sześć. Chłopcy stajenni z werwą dobijali się o pierwsze miejsce, nie zdołali jednak pokonać chłopca p. Walchnowskiego, który na „Figarze” swego pana dobiegł pierwszy do mety w 1-ej min. 56 sek. Za nim drugie miejsce zajęła „Joasia” p. Czaplickiego, trzecie „Litawor” p Popiela.

Bieg trzeci płaski, zwany nagrodą kujawską, dystans 2 wiorsty, o nagrodę 200 rs., liczył wiele zapisów, o wiele jednak mniej współzawodników na torze, z zapisanych bowiem dziewięciu koni, biegało zaledwie cztery. W wyścigu tym tryumfował p. Horodyński na „Jutrzence” ks. A. Lubeckiego, drugim był p. Popiel na „Makbecie” p. Czaplickiego, trzecim p. Jelski na swoim „Prokopie”, wreszcie ostatnim hr. J. Tarnowski na „Linie” hr. A. St. Potockiego. Dystans przebieżono w 2 min. 39 sek.

„Sandomierski *steeple chase*” z dwunastoma przeszkodami dystans $3\frac{1}{2}$ wiorst, miał dwóch tylko amatorów niezbyt karkołomnych wrażeń; albowiem p. Popiel na klaczy „Dziwnej” p. Zarzeckiego i hr. Moszyński na swoim „Piorunie”, przesadziwszy wszystkie dość łatwe zawalidrogi, przygalopowali w wymienionym porządku do mety, gdzie prócz 150 rs., czekały zwycięzcę gorące oklaski.

Dystans zrobiony był w 5 min. 5 sek.

Piąta gonitwa ostatnią była na programie dnia dzisiejszego, był to wyścig płaski trzywiorstowy, w którym przeznaczono 200 rs. nagrody. Z liczby siedmiu zapisanych koni, walczyło tylko cztery, a bardzo łatwe zwycięstwo odniosła „Kochanka” klacz p. Trzebińskiego pod Jaśkiem, drugą przybiegła „Ballada” ks. A. Lubeckiego dosiadana przez p. Popiela, trzecim „Logogryf” hr. Morstina pod hr. Moszyńskim i ostatnią „Pokusa” hr. Tarnowskiego pod p. Horodyńskim.

Na tem zakończył się dzień dzisiejszy. O ile rumaki wyścigowe prezentowały się słabo, o tyle znów wiele doskonałych czwórek powozowych, świadczyło o dobrym stanie tutejszej hodowli użytkowej, przeważnie półkrwi. Była to bardzo efektowna wystawa, którą raz tylko do roku można tu oglądać.

St. K.

Dzielne niewiasty.

II.

A teraz przypatrzmy się dzielnym niewiastom pochodzenia mieszczańskiego. Bohaterki z tej sfery różnią się tem od poprzednich, że niemal wszystkie odznaczają się skromną rezygnacją. Gdy tamte za swoje czyny nadzwyczajne otrzymywały, jako słodką nagrodę, uznanie współczesnych, te z góry zrzekły się owoców swojego poświęcenia i trudów. Wyruszały bowiem w pole zakapturzone, w przebraniu męskiem.

Wśród jeńców, których w r. 1594-ym wezyr turecki, Sina basza, przyprowadził sułtanowi, Mohamedowi, do Konstantynopola z wyprawy na Węgry, znajdowała się dzielna dziewica, której płeć wówczas dopiero odkryto, kiedy chciano pozbawić ją życia. Żaden z tych ostatnich nie przeczuwał nawet, że zbroja rycerza okrywała piękną postać dziewczęcia.

Kiedy przyprowadzono ją przed sułtana, ten okazał się łaskawym dla niej i spytał, czy w czasie wojny zabiła jakiego turka.

— Przynajmniej jedenastu—odparła spokojnie.

Sułtan nie kazał pozbawiać jej życia, ale darował ją swojej fawórycie za niewolnicę. Historja dzielnej dziewicy zakończyła się tem, że potrafiła zjednać sobie względy sułtana do tego stopnia, ze wyniósł ją ponad jej panią, która została następnie jej niewolnicą.

Takie to figle płatają czasem losy ludzi.

Kiedy w wielkiej wojnie o Niderlandy hiszpanie zdobyli twierdzę Rheinberg, położoną w pobliżu dzisiejszego Düsseldorfu, i grzebali zwłoki poległych na pobojowisku, znaleziono dwu żołnierzy martwych już; jeden z nich był piękną kobietą. Było to małżeństwo, które równocześnie śmierć na polu bitwy znalazło. Pochodzili z Hesji; rodzina jej, należąca do patrycjuszów mieszczańskich, nie chciała zezwolić na ślub jej z ukochanym. Uciekła więc z nim; kapłan połączył kochanków, ale niestety on był ubogim, chcąc więc utrzymać żonę, musiał wstąpić do służby wojskowej. Ona nie chciała rozłączyć się z nim ani na jedną chwilę; wdziała więc mundur żołnierski, aby przy jego boku walczyć i zginąć, opuszczona, sama, zdala od rodziny.

Mniej smutnie skończyła się opowieść następująca. W r. 1628-ym Marja Jahns, dziewczyna z Amsterdamu, udała się pod nazwiskiem Dawida Jahnsa jako żołnierz do Gwinei i przez długi czas, niepoznana przez nikogo, pełniła tam służbę, aż nareszcie zachorowała i oddano ją do lazaretu. Kiedy odzyskała zdrowie, wyszła za mąż za dozorcę więzienia pułkowego. Na weselu jej byli obecni wszyscy oficerowie, tudzież jenerał, i hojnie ją obdarzyli.

Nawet w kraju bastonady, herbaty, porcelany zdarzyło się coś podobnego. Kiedy w połowie wieku XVII-go tatarzy z Mandżurji zdobyli Chiny, wśród młodzieży, zabra-

---

ła się werwą, pewną nawet finezją, pomijając już tempo szybkie, zwinne, naturalne.

Oprócz powyżej wymienionych wykonawców, którym należał się słusznie oklask szczerego uznania, niepodobna zapomnieć i o samym reżyserze, świetnie odtwarzającym typ rozlazłego gamonia Fryca, którego sławetny sąd koniecznie uważa za przebraną kobietę. W rolach pomniejszych wyróżniał się również p. Jagielski jako papinkowaty, zmuszony do służby wojskowej hrabicz. Kąsek kupletowy dostał się w udziale pannie Manowskiej, która w roli wieśniaczki Miszotty zmuszoną była do trzykrotnego powtarzania kupletów.

W ogóle repertuar zyskał w „Klarecie” rywalkę „Nituszy”, a więc źródło długotrwałego, pewnego powodzenia.

Wobec ruchliwej treści, muzyczka utworu Wiktora Roger'a stanowi dodatek nieledwie przygodny, z konieczności utrzymany w zarysach arcyprzejrzystych, lekkich, rytmicznych. Oryginalności w niej niema, jest za to bezpretensjonalność, łatwość i wdzięk właściwy piosence francuskiej. Na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem wstęp do aktu czwartego pod postacią ślicznej polki-mazurki, oraz kwintet w akcie czwartym „To jest kobieta”, pełen humoru, wybornie traktowany przez pp.: Misiewicza, Jarszewskiego, Śliwińskiego, Dylińskiego i Morozowicza.

Gdyby i orkiestra mogła się nagiąć do lekkości i rytmiczności, jaką cechuje się wykonanie tego wodewilu, całość wypadłaby bez najmniejszego zarzutu.

P. Śliwiński, zarówno jako reżyser jak i aktor, wieczór wczorajszy zaliczyć może do najświetniejszych powodzeń swojej pracowitej działalności.

St. Ciechomski.

cej do służby wojskowej z prowincji Suchuen, znajdował się młodzieniec tak słaby, że nie był w stanie podołać niewygodom wojennym. Zastąpiła go więc matka. Ubrawszy się w kosztowny strój męski, przybrała nazwisko i tytuł wysokiego oficera; wkrótce też powierzono jej dowództwo oddziału, złożonego z 3000 jeźdźców, i wysłano na wyprawę wojenną. Oddział jej stał się postrachem nieprzyjaciół, tak, że otrzymała przydomek „niezwyciężonego". Kronika chińska nie wspomina o dalszych losach tego wodza w spódnicy.

Jedną z najosobliwszych osobistości w dużym szeregu dzielnych niewiast była jednakże bezwarunkowo Alfiere Katarzyna d'Arcuso z Biscaya, urodzona około r. 1580-go. Miała zostać zakonnicą, lecz ostatniej nocy przed złożeniem ślubów zakonnych w męskiem przebraniu uciekła z murów klasztornych. Przybyła do domu rodziców, lecz tu przyjęto ją tak niedobrze, że uciekła w przebraniu paziowskiem na dwór hiszpański, gdzie przez czas pewien pełniła obowiązki pazia. Ale awanturnicze usposobienie nie pozwoliło jej bawić tu długo; w stroju męskim statkiem handlowym udała się do Indyj zachodnich, gdzie wstąpiła do służby wojskowej. We wszystkich bitwach była zawsze pierwszą, a w jednej z potyczek odebrała sztandar, zdobyty przez nieprzyjaciół, za co została mianowana chorążym. Ale w jednej z następnych bitew została ciężko ranna i przy tej sposobności poznana. Aby uniknąć kary, jaka groziła jej za ucieczkę z klasztoru, udała się pod opiekę pewnego biskupa, któremu opowiedziała przebieg swojego awanturniczego żywota. Zamknięto ją w klasztorze i trzymano w nim tak długo, dopóki z Hiszpanji nie otrzymano doniesienia, iż nie złożyła jeszcze ślubów zakonnych. Uwolniona, znów w przebraniu męskiem udała się do Hiszpanji, aby prosić króla o nagrodę za okazaną w tylu bitwach waleczność. Otrzymała też tytuł chorążego, 800 dukatów hiszpańskich z dochodów Indyj zachodnich i przywilej noszenia stroju męskiego i służenia w wojsku na całym obszarze krajów, należących do korony hiszpańskiej.

Gdy we wszystkich wypadkach, w których jedna tylko kobieta pokonywała owoczesne uprzedzenia i spełniała czynności, mężczyznom właściwe, czynić to musiała w przebraniu męskiem, wzgląd taki niepotrzebny był tam, gdzie większa liczba kobiet za broń chwytała. A przykładów takich nie brak w historji.

Aby jednakże artykułu nie przeciągać podobnemi przykładami, wspomnimy tylko pokrótce, że w czasie wojny holendersko-hiszpańskiej tylko kobiety ocaliły miasto Amsterdam od zamachu pułkownika Hermanna Hellinga i że w r. 1576-ym miasto Utrecht również przez kobiety uwolnione zostało od tyranji znienawidzonego przez wszystkich kasztelana, że wreszcie kobiety zdobyły się nawet na ogólną mobilizację.

Kiedy w r. 1572-im syn ks. Aby, Fryderyk, oblegał miasto Harlem, kobiety utworzyły oddział własny, celem obrony miasta. Dowodziła niemi 46-letnia wdowa, zwana kapitanem Kennay, która wyuczyła je tak wybornie rozmaitych obrotów wojskowych i strzelania, że oddział niewieści celnemi strzałami swojemi przyprawił oblegających o bardzo dotkliwe straty. Portret kapitana Kennaya znajdował się jeszcze pod koniec wieku XVII-go w posiadaniu adwokata Arnolda Kuchera w Utrechcie. Łagodny wyraz jej twarzy i w ogóle kobiecość rysów znamionowały dzielną niewiastę, która tak znakomite usługi oddała miastu ojczystemu.

Jeszcze sensacyjniejszym jest przykład następujący:

W czasie oblężenia miasta Sieny przez hiszpanów, załoga tejże została zdziesiątkowana do tego stopnia, że miastu groziła już katastrofa, gdy nagle kobiety w liczbie 3000 chwyciły za broń, aby bronić ognisk domowych przed nieprzyjacielem. Zapał ich był tak wielki, że od połączenia się z niemi nie mogły powstrzymać się nawet zakonnice. Kobiety toskańskie podzieliły się na trzy oddziały, odróżniane przez tyleż sztandarów: czerwony, biały i niebieski. Kroniki miejskie przekazały nawet nazwiska komendantek tych oddziałów: białym dowodziła Livia Fausta, czerwonym Fausta Picedomini, niebieskim zakonnica z domu Forteguerra. Dzięki waleczności tych trzech oddziałów niewieścich, Siena nie wpadła w ręce nieprzyjaciół.

Lecz na czele wszystkich owych niewiast stać będzie bezspornie zawsze Dziewica Orleańska, wybawczyni Francji! *bf.*

Wiadomości bieżące.

= W *Praw. wiestn.* znajdujemy następujący komunikat: Z rozporządzenia p. zarządzającego ministerjum dóbr państwa departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego zawiadamia niniejszem instytucje i osoby, mające potrzebę zasięgnięcia informacyj co do eksploatacji torfu, że po wskazówki tego rodzaju należy się zwracać do wzmiankowanego departamentu, który mając w swojem rozporządzeniu specjalny wydział badania torfu, postara się o dostarczenie wszystkich niezbędnych wyjaśnień w razie potrzeby i o delegowanie na miejsce specjalistów w celu obejrzenia torfowisk. Dlatego też należy dostarczać próbek torfu, zarówno wziętych z powierzchni, jak i z pewnej głębokości torfowiska. W tymże departamencie mogą być zaczerpnięte wiadomości o zbadanych już pokładach torfu skarbowych, które mogą być wypuszczone w dzierżawę w celach eksploatacji.

= W petersburskim instytucie leśnym, jak donoszą dzienniki miejscowe, ma być wprowadzony specjalny kurs pszczelarstwa.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza wiadomość o wydaniu towarzystwu bezimiennemu w Brukselli pod nazwą „Towarzystwo russkich spirytusów" koncesji na prowadzenie operacyj w obrębie państwa.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż do Wielkobrytanji niewolno jest przesyłać pocztą pod banderolą w formie próbek towarów następujących przedmiotów: suszonych moreli, rodzynków, kakao, kart do gry, wyrobów cukierniczych, kawy, mydła przezroczystego, śliwek, tytuniu, chloralhydratu, cykorji, herbaty, śliwek suszonych, winogron. Jednocześnie tenże zarząd poczt i telegrafów zawiadamia o otwarciu tymczasowych stacyj: telegraficznej „Obóz powązkowski" i pocztowo-telegraficznej „Rembertów", wreszcie o zmianie nazwy stacji telegraficznej Radomsk na Noworadomsk.

= *Zbiór taryf* w nrze 424 zamieszcza następujące nowe przepisy o przewozie towarów w pociągach pasażerskich w formie bagażu. Towary, złożone do przewiezienia w pociągu pasażerskim w formie bagażu lub bez biletu pasażerskiego, przyjmowane są do wysłania pociągiem w miarę możności, za zgodą zawiadowcy stacji i bez potrącenia puda wagi (art. 33 ogólnej ustawy). Towary, opakowane jak bagaż, wysyłane być winny w każdym razie tym samym pociągiem, na który je przywieziono. Po przyjęciu towaru wydawany jest kwit bagażowy ze stemplem „towar" i z oznaczeniem: a) stacji wysyłającej i odbierającej; b) roku, miesiąca i dnia, oraz numeru pociągu; c) rzeczywistej i zaokrąglonej wagi; d) liczby miejsc zajętych; e) opłaty. Odpowiedzialność kolei za przesyłkę określa się na zasadzie art. 107 ust. ogólnej. W razie zgubienia kwitu, towar może być wydany osobie odbierającej tylko po należytem udowodnieniu praw do towaru i własnoręcznem pokwitowaniu. Ważne jest następujące wyjaśnienie art. 33-go ogólnej ustawy kolejowej: Pasażer, jadący zarówno w komunikacji lokalnej (jedną koleją) lub bezpośredniej (kilku kolejami), ma prawo oddać bagaż na ten pociąg, którym jedzie, nietylko na stacji wyjazdu, lecz i na wszelkich stacjach pośrednich; podobnież może zabierać bagaż nietylko do ostatniej stacji, dokąd się udaje, lecz i do stacyj pośrednich, a nawet przystanków, gdzie pociąg zatrzymuje się przynajmniej 2 minuty. Przy wysyłaniu bagażu do stacji pośredniej, na kwicie winna być zrobiona odpowiednia adnotacja. Wreszcie wprowadzona została następująca zmiana: Kolej, która przyjęła od pasażera towar do przewiezienia w formie bagażu, z wyjątkiem odpowiedniego kwitu obowiązana jest potrącić pud ulgowy, a nadto przyjąć odpowiedzialność zań, jak za bagaż.

= *Russk. wied.* donoszą, że kancelarja państwowa w najbliższej przyszłości ogłosi publicznie w oddzielnem wydawnictwie motywy praw: o podatku od lokali i o ściganiu sądowem lichwy.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Ponieważ flisacy, przybywający do Warszawy, z uwagi na rodzaj zajęcia i warunki życia mogą się stać przewodnikami chorób infekcyjnych, przeto, w celu zapobieżenia zawleczeniu rzeczonych chorób do Warszawy, poczytałem za konieczne ustanowić następujące przepisy: 1) Zamieszkali w mieście kupcy drzewa i ajenci kupców zagranicznych, najmujący flisaków, obowiązani są w ciągu siedmiu dni otworzyć w północnej stronie miasta nad Wisłą lokale dla flisaków i zaprosić do dozoru felczera, a nawet lekarza. 2) Organy policji, naznaczone na służbę przy rogatkach i na stacjach kolejowych, winny czuwać nad przybywającymi temi drogami flisakami i nie pozwalać im udawać się do szynków, garkuchni, bardziej zaludnionych dzielnic, lecz tylko do wyznaczonych mieszkań. Na lekarzy cyrkułowych i felczerów wkładam obowiązek odwiedzania lokali i rozciągnięcia dozoru sanitarnego."

= P. oberpolicmajster, poczytując za nader ważny prawidłowy i stały dozór lekarski nad robotnikami w fabrykach i warsztatach, poleca w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli, aby postanowienie inspekcji fabrycznej co do utrzymywania stałego lekarza oraz felczera i urządzenia ambulatorjum było ściśle przestrzegane. Co się zaś tyczy opieki lekarskiej w fabrykach, rozciąganej przez pp. lekarzy cyrkułowych, polecono, aby jeden lekarz pod żadnym pozorem nie opiekował się więcej, jak trzema fabrykami lub zakładami i to w obrębie własnego cyrkułu.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra dokonano rewizji w piekarni tureckiej Nurana pod nr. 11-ym na placu Trzech Krzyży i w filji tejże piekarni pod nr 1-ym na Krakowskiem Przedmieściu. Rezultat rewizyj, jak donosi *Gaz. polic.*, wypadł następujący: 1) pod nr. 11-ym na placu Trzech Krzyży niema kranu wodociągowego, ani zlewu i ręczników niezbędnych przy myciu rąk robotników; w pokojach brak wentylacji; 2) we filji na Krakowskiem Przedmieściu bufety do rozkładania pieczywa nie są oczyszczone z kurzu, subjekt zaś Nuran-Mehmet-Szernera brudno ubrany, nie myje rąk; w szafie do pieczywa znaleziono tytuń, co dowodzi, że subjekt w lokalu piekarni pali. Właściciel piekarni i filji został zobowiązany do usunięcia powyższych niewłaściwości w ciągu 7-iu dni.

= W celu zapobieżenia wypadkom spadania szyldów, polecono w *Gaz. polic.* komisarzom zobowiązać kupców i właścicieli domów, aby szyldy wszędzie zrewidowano i należycie, gdzie zachodzi potrzeba, przymocowano.

= Wspominaliśmy już dziś rano o zmianach w biegu wagonów kolei wilanowskiej. Obecnie zarząd rzeczonej kolei prosi nas o zaznaczenie, iż ulegając życzeniom publiczności, wprowadza jeszcze pewną zmianę, a mianowicie, że wagony jej od rogatki belwederskiej kursować będą w stronę Wilanowa od godz. 7½ zrana do 9 m. 15 wieczorem, w odwrotnym zaś kierunku pierwszy wagon wyruszy z Wilanowa o godz. 8 m. 15 zrana, a ostatni o godz. 10-ej wieczorem.

= Zebranie ogólne, zwyczajne i nadzwyczajne akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej zwołano na dzień 8-my czerwca. Posiadacze akcyj bezimiennych, pragnący brać udział w zebraniu, winni je złożyć najpóźniej d. 25-go maja.

= Roboty przy urządzaniu nowego parku na pozostałej części placu Ujazdowskiego postępują o tyle, o ile można pozyskać dostateczną ilość ziemi, potrzebnej do sadzenia drzewek i krzewów. Bezpośrednio na gruncie placu, czysto gliniastym, twardo przez czas ubitym, w dodatku zdrenowanym, sadzić roślin niepodobna, przeto na ścieżkach i alejach pozostawiono grunt właściwy, pod kwietniki zaś i trawniki zwożą ziemię urodzajną. Obecnie jest już znany rozkład wszystkich ścieżek i kierunek głównej alei, która szerokości kilku sążni obiegać będzie park dokoła linją wężowatą.

= Sezon leczniczy w Busku, Ciechocinku i Solcu rozpocznie się w dniu jutrzejszym i trwać będzie do d. 20-go września.

= W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w tutejszej izbie sądowej zdawać będą egzamin na stopień starszego kandydata młodsi kandydaci do posad sądowych. Przy egzaminie mogą być obecni wszyscy kandydaci oraz urzędnicy sądowi, pozostający na etacie.

= Dotychczasowy pomocnik adwokata przysięgłego, Jan Henryk Bruner, po złożeniu prawem przepisanej przysięgi, zaliczony został do grona adwokatów przysięgłych przy izbie sądowej warszawskiej.

= Słyszeliśmy, iż w kołach lekarskich czynią przygotowania do uczczenia 50-letniej pracy naukowo-lekarskiej dr. med. Ludwika Natansona; jubileusz wypada w d. 7-ym czerwca.

= JE. ksiądz Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan archidjecezji warszawskiej, wyjechał do Sejn.

= W dniu wczorajszym wyjechali: profesor uniwersytetu rz. r. st. Stoletow do Wiednia i prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Wołkow do Kiel.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Romeo i Julja" (występ braci Reszków), w Rozmaitościach „Prawa serca", w Nowym „Przygody Klarety".

* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Wielkim „Faworyta", z udziałem Hellerówny oraz pp. Nouvelli i Astillero.

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę Sudermana „Koniec Sodomy".

W roli Klarci debiutuje panna Szymborska.

* Przygody Klarety" ukażą się jutro po raz trzeci na deskach teatru Nowego.

* Komedja Ballota i Jouviera p. t. „Legalni kochankowie", której pierwsze przedstawienie naznaczono na wtorek przyszły, grana będzie następnie we środę, czwartek, sobotę i niedzielę.

Na poniedziałek zaprojektowano „Flirt" Bałuckiego, a na piątek „Prawa serca" Zalewskiego.

Z „Legalnych kochanków" odbędzie się jutro próba jeneralna wobec prasy.

* Dla wypoczynku artystów, grających w „Przygodach Klarety", dany będzie w niedzielę w teatrze Nowym zabawny wodewil „Ach, ta wiosna", który następnie nieprędko znowu ukaże się na scenie.

Przez cały bowiem tydzień grane być mają codziennie „Przygody Klarety"

* Zapowiedziana na przyszły tydzień premjera komedji Baloťa i Jouvier'a „Legalni kochankowie" grana będzie w teatrze Rozmaitości trzy razy z rzędu: we wtorek, środę i czwartek.

* Po dzisiejszem przedstawieniu sztuki Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca" w teatrze Rozmaitości, utwór ten figuruje dopiero w repertuarze przyszłego tygodnia w piątek.

* Komedję Michała Bałuckiego „Flirt", która w teatrze Rozmaitości dobiega już 50-go przedstawienia, repertuar przyszłotygodniowy zapowiada na poniedziałek.

* P. Knake-Zawadzki po dwóch gościnnych występach na naszej scenie udał się już z powrotem do Lwowa.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 372, Rozmaitości 270, Nowym (premjera „Przygody Klarety") 425; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 856; na wystawie muzeum rzemieślniczego 38.

= Kolonje letnie.

Dalsze badanie lekarskie dzieci, zakwalifikowanych do wysłania na wieś i do Ciechocinka, odbywa się codziennie w porze wieczornej w biurze kolonij letnich.

Co wieczór przybywa tam po 6-iu lekarzy biura, celem zbadania wezwanych kartami pocztowemi 120 dzieci.

Pole to do niesłychanie ważnych i ciekawych studjów tak lekarskich, jak i społecznych.

Wielka nędza ustroju fizycznego dzieci przybywających, licha budowa tych setek małoletnich, niezdrowa ich cera ilustruje opłakane warunki życia miejskiego, a zarazem wzywa do energicznej pomocy ze strony tych, którzy są tyle szczęśliwi, iż z nią skutecznie pośpieszyć mogą.

Termin wysyłania dzieci na pierwsze sezony zbliża się: pomiędzy d. 1 a 10-ym czerwca wyjadą dziewczęta do Ciechocinka, do Suchej i do Leszna (ogółem 110) i chłopcy (40-tu) do Psar.

Wobec tego terminu gwałtowną staje się potrzeba napływu dalszych ofiar.

Inwentarz nowej wzorowej kolonji w Suchej, łóżka dla 40 dziewcząt i statki metalowe jutro już na miejsce odchodzą.

Wszelkiej pomocy w urządzeniu tej wielce obiecującej kolonji udzielają zarządowi zacni właściciele Suchej, państwo Wodzińscy.

Gospodarstwo w Suchej prowadzić będzie długoletnia kierowniczka kolonij, panna Kaczyńska, a dozorczyniami będą panny: Gabryelska i Strohmajer, z których ostatnia jest doświadczoną ochroniarką.

Ofiary najrozmaitszego rodzaju napływają dla kolonij letnich.

Książę Sanguszko, właściciel fabryki Sławuta, ofiarował 6 kołder.

Firma Winkler, Kraszewski i Sp. oświadczyła gotowość nadsyłania co tydzień przez czas wysyłania dzieci na wieś, a więc przez 3 miesiące, po jednej dużej skrzynce biszkoptów swojego wyrobu, jak wiadomo, uznanego dziś za doskonały.

Biszkopty te będą użyte dla dzieci w drodze na miejsce przeznaczenia.

Na ręce skarbnika kolonij letnich złożyła pani Felicja Rosenblumowa rs. 10.

= Konwersja.

Do dnia 17-go b. m. w dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kielcach przedstawiono listów zastawnych do konwersji na sumę rs. 950,000, t. j. przeszło dwa razy więcej, aniżeli w dyrekcji szczegółowej piotrkowskiej.

Ruch konwersyjny w dyrekcjach szczegółowych ożywił się dopiero w ostatnich dniach.

Jako szczegół charakterystyczny zaznaczyć warto, że wielu właścicieli listów zastawnych nadsyła papiery te do konwersji nie do bliższych dyrekcyj szczegółowych, lecz do Warszawy.

Przyczyną tego jest naturalnie tylko to, że kapitaliści prowincjonalni nie chcą, aby z powodu konwersji dowiedziano się w okolicy o ich majątku.

Okazuje się, że wiele osób z prowincji, nie uchodzących w bliższej okolicy za zamożne, posiada nawet bardzo znaczne kapitały w listach zastawnych.

A tymczasem na przedsiębiorstwa nawet korzystne trudno o kapitał zakładowy, któryby przyniósłby w wielu wypadkach procent znacznie wyższy, aniżeli listy zastawne.

= Zebranie kielczan.

Po porozumieniu się z księdzem prałatem Franciszkiem Brudzyńskim uchwalono, że zebranie b. wychowańców szkoły realnej kieleckiej odbędzie się za pozwoleniem władzy w dniu 1-ym lipca r. b. w Warszawie.

Wszyscy powinni przybyć o godzinie 9-ej rano do resursy obywatelskiej, poczem udadzą się do kościoła po-pijarskiego na nabożeństwo

Po nabożeństwie odbędzie się wycieczka zamiejska, prawdopodobnie do Wilanowa i Morysinka, gdzie spożyte zostanie śniadanie *à la fourchette.*

Wieczorem obiad w salonach resursy obywatelskiej.

Na mocy uchwały, powziętej podczas zebrania w r. 1888-ym, udział w tegorocznem zebraniu mogą wziąć wszyscy, nawet najmłodsi koledzy, to jest i ci, którzy zaczynali naukę w b. szkole realnej, a później uczęszczali do gimnazjum klasycznego w Kielcach.

Tym sposobem może się zebrać przeszło sto osób, nie licząc b. nauczycieli, którzy są serdecznie proszeni o przybycie w d. 1-ym lipca.

Organizatorowie zebrania potrzebują zawczasu wiedzieć o liczbie uczestników, więc wcześniejsze zgłoszenia nietylko są pożądane, ale i konieczne.

Koledzy proszeni są o zawiadomienie listowne jednej z następujących osób: inżeniera Alfonsa Grotowskiego (ulica Dobra, stare wodociągi), adwokata Dominika Anca (ulica Świętojerska) lub Walerego Gawińskiego (ulica Krucza).

Do d. 15-go czerwca najpóźniej lista kolegów musi być skompletowana.

= Bilety ulgowe.

Z d. 27-ym b. m. ucząca się młodzież korzystać będzie z poważnych ulg na kolejach.

Przy przejazdach w wagonach kl. III-ej na wszystkich kolejach, tak państwowych, jak i prywatnych w całem państwie opłacać będzie 50% taryfy normalnej.

Z ulgi tej korzystać będą mogli, oprócz studentów uniwersytetów, instytutów weterynaryjnych i instytutu gospodarstwa wiejskiego w Nowej Aleksandrji, uczniowie i uczennice gimnazjów i progimnazjów rządowych, tudzież wychowańcy instytutu muzycznego warszawskiego, seminarjów nauczycielskich, warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, warszawskiej szkoły rzemieślniczej imienia Konarskiego i takiejże szkoły Kühna.

Chcący korzystać z ulgi rzeczonej, zaopatrzyć się winni w świadectwa należyte, przez odpowiednią władzę naukową wydane, na których podstawie bezpośrednio w kasie stacyjnej otrzymywać będą bilety ulgowe.

= Na sezon letni.

W sprawie udostępnienia przejazdu podczas lata między Warszawą a poblizkiemi stacjami kolej terespolska poszła najdalej.

Gdy bowiem inne koleje warszawskie dały obniżkę 25—30% z opłaty przewozowej, przyczem tylko na pewne pociągi, wysyłane w dni świąteczne i niedzielne, kolej terespolska ustanowiła bilety powrotne z obniżeniem kosztu przejazdu między Warszawą z jednej a stacjami Miłosna (Rembertów), Nowo-Mińsk (Dębe Wielkie) i Mrozy (Cegłów) z drugiej strony do 50%, bez ograniczenia owej ulgi do dni świątecznych i niedziel.

Dnia każdego nabyć można bilet powrotny do powyższych stacyj z prawem przejazdu wszystkiemi pociągami, oprócz kurjerskich i pocztowych, przyczem powrót nastąpić może w ciągu dwóch dni.

W uldze tej widzimy krok poważny, jaki kolej terespolska zrobiła w celu prawdziwego i racjonalnego udostępnienia przejazdu do podmiejskich siedzib letnich, dając w ten sposób przykład do naśladowania innym kolejom warszawskim.

= Kolej dąbrowska.

Zarządzający wydziałem materjalnym na kolei dąbrowskiej, N. M. Łachtin, został mianowany członkiem komitetu gospodarczego; na miejsce p. Kopytowskiego, który przeniesiony został do Petersburga, członkiem komitetu gospodarczego, z prawami służącemi przedstawicielowi zarządu kolei, mianowany został p. Krypski, naczelnik kontroli wydatków.

Wskutek przeniesienia zarządu kolei dąbrowskiej do Petersburga, kontroler kontroli państwowej nad kolejami: dąbrowską i nadwiślańską, p. A. J. Widdimow, przeniesiony został z Warszawy do Radomia.

= Kasy groszowe.

W 12-tu kasach groszowych przy ochronach w Warszawie i na Pradze rezultat funduszów w kwartale I-ym r. b. był następujący:

Wydano w ogóle nowych książeczek 453, na które, tudzież na dawniejsze złożono rs. 19,736 kop. 36½; na żądanie 256 uczestników wypłacono rs. 1,870 kop. 55; przeniesiono do miejskiej kasy oszczędności na procentowanie rs. 17,680 kop. 52.

W gotowiźnie, od założenia kas groszowych w r. 1861-ym, uczestników 50,790 wniosło rs. 951,180 kop. 62½, z tego przelano do miejskiej kasy oszczędności rs. 811,358 kop. 12½; wypłacono żądającym uczestnikom rs. 136,056 kop. 64.

Pozostało w kasach groszowych dla 5,998 uczestników rs. 3,747 kop. 86, a mianowicie: w zapasie rs. 2,278 kop. 18, w depozycie Towarzystwa dobroczynności rs. 1,469 kop. 68.

= Na Brudnie.

W ciągu r. b. cmentarz na Brudnie otrzyma dwieście świeżych drzewek i tyleż krzewów.

Część plantacyjnych nowych robót już jest ukończoną.

= Do Włocławka.

W dniu wczorajszym grono amatorów sportu wioślarskiego na wynajętej łodzi sześciowiosłowej wyruszyło do Włocławka.

Wycieczka z udziałem dwóch artystów-malarzy potrwa około trzech tygodni.

= Nowe budowle.

Przy ulicy Marszałkowskiej jeden z ogrodów owocowych znalazł nabywcę, który już przystąpił do budowy gmachu fabrycznego.

Wydział budowlany magistratu zatwierdził plany architekty, p. Braumana, domów ozdobnych z podjazdami i frontonami stylowemi, które staną przy ulicy Szpitalnej i Marszałkowskiej na placach p. W.

Również przyjęto plan kamienicy o frontonie gotycko-romańskim z ornamentacjami zastosowanemi do całości; plan został opracowany przez budowniczego, p. Dziekońskiego, dom zaś stanie na placu nr. 1379 przy ulicy Marszałkowskiej.

= Bzy kwitną.

Znana dobrze warszawianom aleja bzowa w ogrodzie botanicznym już się osypała wonnem kwieciem.

Zupełne rozwinięcie się bzu wszakże nastąpi dopiero za dwa lub trzy dni.

W godzinach przedwieczornych „botanika" (jak wielu zowie ten ogród) roi się od tłumu spacerowiczów.

Hasło do opuszczenia ogrodu dawane jest zaraz po godzinie 8-ej wieczorem; kto więc pragnie słuchać koncertu słowików, przenosi się do parku łazienkowskiego, którego bramy zamykają dopiero o godz. 11-ej w nocy.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczora na Muranowskiej, w pobliżu domu nr. 27, przechodzący Majer Borensztejn, został potrącony przez dwóch ludzi.

Kiedy starzec, Borensztein liczy bowiem z górą 70 lat wieku, obruszył się na to potrącenie, przechodnie popchnęli go jeszcze silniej, wskutek czego nastąpił upadek.

Borensztejna ze złamaną ręką i bolesną raną na głowie odwieziono do mieszkania pod nrem 3-im przy ulicy Pokornej.

Sprawcy wypadku zostali przytrzymani i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Nieostrożna jazda.

Wprost domu nr. 83 na Marszałkowskiej, powożący wozem nr. 1,386, Jakub Eler, przejechał 10-letnią Marjannę Drucińską.

Dziewczynkę ze złamaną lewą ręką odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Kolonista z Babic, Jan Oster, skręcając na miejscu, spowodował wywrócenie się wozu.

Sam Oster, oprócz bolesnego potłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznał, lecz jego 14-letni syn złamał nogę i zranił się w głowę.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na „drodze Królewskiej" za rogatką belwederską rozbiegały się konie zaprzężone do amerykana, którym powoziła córka obywatela z płockiego, panna S.

Po za Marcelinem powóz przewrócił się, przyczem panna S. zwichnęła rękę.

= Zbiegowisko.

Wczoraj, przed domem pod nrem 24-ym, przy ulicy Senatorskiej, jakiś młody człowiek, zoczywszy przechodzącego fabrykanta, pana X., padł na kolana i w tej pozycji postępował za nim w otoczeniu licznej gawiedzi.

Młodzieńcowi, zachowującemu się oryginalnie, chodziło o utrzymanie posady w kantorze p. X.

= Podejrzenie.

Dziś rano pod nrem 9-ym na Ostrowskiej znalezione zostały zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż dziecię zmarło nienaturalną śmiercią, przeto zwłoki zabezpieczono, aż do zejścia władzy sądowej.

= Pokąsanie.

Wczorajszego wieczora Marjanna Hohenmajerowa, praczka, zamieszkała pod nrem 5-ym przy ulicy Sowiej, w przejściu przez Furmańską została pokąsana przez psa z oznakami wścieklizny.

Hohenmajerowa, wskutek bolesnych pokąsań, straciła przytomność.

Odesłano ją do dra Bujwida.

= Nagły zgon.

W podwórzu domu pod nrem 32 przy ul. Waliców zachorował jakiś człowiek, który, po odwiezieniu do szpitala św. Ducha, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

W ubraniu denata znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Józefa Zbrożka, zamieszkałego przy ulicy Bednarskiej pod nrem 8-ym.

= Zbrodnia.

Przed kilku dniami, pod nrem 95-ym na Lesznie, Marcjanna Kotecka urodziła niemowlę płci żeńskiej.

Wyszedłszy następnie z dzieckiem, powróciła sama, oznajmiając, iż niemowlę oddała na mamki.

Okoliczność ta zdawała się być domownikom podejrzana, więc zawiadomiono policję.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że Kotecka niemowlę zgładziła ze świata.

Dalsze poszukiwania wykryły, iż zwłoki niemowlęcia znajdują się na poddaszu domu pod nrem 95-ym na Lesznie.

Kotecką aresztowano, a protokuł sprawy przesłano sędziemu śledczemu 9-go rewiru.

= Pożary.

Pod nrem 17-ym na Zakroczymskiej wynikł pożar w składzie słomy, a pod nrem 8-ym na Wolskiej od przewróconej świecy zapaliły się różne sprzęty w mieszkaniu Ruty.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Pod nrem 97-ym w alejach Jerozolimskich w fabryce asfaltu wszczął się pożar.

Zaalarmowano straż, lecz przed jej przybyciem ogień został stłumiony.

+ Inspektor progimnazjum w Pińczowie, w gub. kieleckiej, ogłasza, że egzaminy wstępne do klasy 1-ej rozpoczną się w dniu 8-ym czerwca, do klasy 2, 3 i 4-ej dnia 30-go maja. Podania wnosić można do dnia 26-go b. m.

+ Z Sandomierza donoszą nam: „Ofiarą obowiązku i przywiązania synowskiego padł przed kilku dniami wielkich nadziei młodzieniec, najlepszy kolega i syn najtroskliwszy—ś. p. dr. Marjan Zaremba, zmarły w majątku rodzinnym Wielogóra pod Sandomierzem. Wezwany z Warszawy do ciężko chorej matki, zaraził się od niej tyfusem, który w krótkim bardzo czasie zmógł zdolnego i zacnego człowieka, na wstępie do życia, bo w pierwszym roku po ukończeniu z odznaczeniem uniwersytetu warszawskiego."

+ Spółka mleczarska.

Gazeta kaliska donosi, że w Kaliszu powstać ma wkrótce przedsiębiorstwo przemysłowo-gospodarskie na szerszą skalę, albowiem grono ziemian okolicznych ma zamiar za pomocą centryfugi parowej wyrabiać masło na wywóz za granicę.

Na czele spółki staje właścicielka mleczarni i sklepu spożywczego w Kaliszu, która w tej gałęzi przemysłu pracuje od lat kilkunastu.

Niezwykłym jest jednakże warunek należenia do spółki.

Oto przyszła kierowniczka przedsiębiorstwa oświadcza, że kto zechce mleko swoje oddawać do centryfugi spółkowej, musi zaopatrywać się w towary kolonjalne wyłącznie w jej sklepie.

Rzecz naturalna, warunek taki nie podoba się wielu ziemianom.

+ Pożar.

W nocy d. 11-go b. m. ofiarą groźnego pożaru padł folwark Piskorzyn w okolicy Opatowa.

Ogień rozszerzył się tak prędko, że właściciel majątku, p. Pfefer, wraz z żoną, dziećmi i służbą zaledwie życie uratować zdołali.

Spaliły się wszystkie zabudowania gospodarskie i dwa domy mieszkalne.

Ocalały tylko dwa budynki, tudzież bydło i konie.

Straty oceniają na rs. 6,000.

Szpital Dzieciątka Jezus.

Podniesiona już od lat kilku myśl sprzedaży dzisiejszego gmachu szpitala Dzieciątka Jezus i przeniesienia go do nowej budowli na folwark Świętokrzyski dobiega już chwili urzeczywistnienia.

W tych dniach właśnie pomiędzy radą miejską warszawską dobroczynności publicznej a tutejszym przedstawicielem syndykatu kapitalistów francuskich, na którego czele stoi deputowany p. Marius Martin, omówione zostały ostatecznie warunki umowy, dla której ujęcia w formę kontraktu p. Martin ma przybyć jutro do Warszawy.

Rzecz naturalna, że zawarty w ten sposób kontrakt, co wreszcie zastrzeżone będzie w jego osnowie, zyska moc obowiązującą dopiero po wyjednaniu w ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdzenia, które jednak nie ulega kwestji, sama bowiem umowa opiera się na wskazówkach, udzielonych przez władzę.

Suma szacunkowa za budynki dotychczasowego szpitala ustanowiona została po zobopólnem porozumieniu na rs. 1,400,000, która spłacana będzie częściowo, w miarę oddawania w posiadanie syndykatów terytorjum i budowli szpitalnych, co znów zależnem będzie od wykończenia i możności przeniesienia do nowych gmachów na folwarku Świętokrzyskim specjalnych gmachów i służb szpitala.

Rzecz naturalna zatem, że syndykat jest obowiązany przedewszystkiem przystąpić do robót około nowego pomieszczenia, a na zupełne przeniesienie szpitala oznaczono termin pięcioletni.

Tym sposobem syndykat francuski nie wejdzie w posiadanie całej przestrzeni terytorjum na placu Wareckim aż dopiero po zupełnem wykończeniu nowych gmachów, których koszty budowy wyniosą w przybliżeniu tyleż, ile uczynił szacunek przeznaczonego do rozbiórki gmachu.

Najwcześniej własnością Towarzystwa francuskiego stanie się ogród oddziału kobiet obłąkanych, przytykający do ulicy Przeskok a sięgający aż do ulicy Marszałkowskiej.

Sposób zużytkowania placu poszpitalnego i przeprowadzenie przez niego nowych ulic będzie przedmiotem oddzielnego porozumienia się syndykatu z zarządem miasta. Wiadomo jednak już, że opróżnić się mające terytorjum przez całą jego szerokość przetnie nowa ulica, równoległa do Świętokrzyskiej, a prowadząca od placu Wareckiego na Marszałkowską. W drugim zaś kierunku, stanowiąc przedłużenie ulicy Jasnej, przeprowadzoną zostanie ulica, równoległa do Marszałkowskiej. Dla doprowadzenia do skutku tej ostatniej arterji komunikacyjnej, zajdzie potrzeba przebicia ulicy Świętokrzyskiej i zniesienia znajdujących się na niej w tym punkcie domów.

Jeżeli w rokowaniach z zarządem miejskim nie nastręczą się jakieś, nieprzewidywane jednak trudności i przeszkody, sprawę przeniesienia szpitala i nowej regulacji placu Wareckiego można uważać za stanowczo załatwioną, dzięki czemu Warszawa w centralnym punkcie pozyska nową zupełnie dzielnicę.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 13-go maja bilety pożyczki premjowej 5-procentowej Banku ziemskiego szlacheckiego spłacane będą od d. 13-go sierpnia r. b.

— D. 20-go maja, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego.

— Od d. 21-go maja zaczną kursować tramwaje z placu Teatralnego przez plac Bankowy i byłe koszary mirowskie na Wolę. Wagony oznaczone są tablicami niebieskiemi z krzyżem białym.

— D. 23-go maja, w gimnazjum męskiem płockiem, odbędzie się egzamin wstępny kandydatów, pragnących się zapisać do klasy czwartej.

— D. 23-go maja, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod nrem 14-ym), odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 18-ym b. m.: „Dwa już długie posiedzenia odbyła rada miejska, dysputując nad projektem kontraktu o wydzierżawienie teatru, a słaba jest nadzieja, czy następnych kilka posiedzeń wystarczy na załatwienie tej sprawy. Zniecierpliwieni przewlekłością obrad pragnęliby „krakowskim targiem" zakończyć rzecz: coś dodać, coś ustąpić, byle był koniec; tymczasem z poważnego punktu widzenia dla dobra sztuki i jej rozwoju absolutnie nic nie zamyślają uczynić ojcowie miasta, a jedyną ich dążnością jest robienie z samych siebie ważnych czynników, może decydujących nieodwołalnie o wszelkich najdrobniejszych szczegółach prowadzenia teatru i dawania widowisk. Zamiast słów przytoczę fakty: Opinja znawców sceny, jak: St. Koźmian, Karol Estreicher, Bałucki, odrzucona została zupełnie, ponieważ nie odpowiadała dążnościom niektórych adwokatów. Projekt Koźmiana, który stawiał krótką, lecz rozumną i doświadczoną zasadę, iż w teatrze musi być władza jednolita i stanowcza, a nie jakieś kolegja do obsadzania ról, przyjmowania aktorów i sztuk, tak bardzo nie podobał się pp. adwokatom, iż przeszli nad nim do porządku bez dyskusji. Estreicher ogłosił, iż członkowie komisji, przeważnie z adwokatów złożonej, zaprosili go jako znawcę, aby mu dać lekcję swoich na teatr poglądów. Sarneckiego nie zaproszono do grona znawców, ponieważ w jego piśmie pojawił się artykuł bez uwielbień dla projektów adwokackich. Ludzie światli, chociaż przeciwnych poglądów społecznych, jak: Michał Chyliński, konserwatysta, i Miecz. Pawlikowski, postępowiec, wyrażali publicznie ubolewanie z powodu stanowiska, zajętego w tej sprawie przez komisję; to wszystko wszakże nie przełamało dotąd uporu autorów projektu, z zaciętością dążących do objęcia władzy nad całą machiną teatralną. Bardzo długa dyskusja dwóch posiedzeń obfita była w epizody, wywołujące objawy radości galerji, przepełnionej artystami i w ogóle osobami, zajmującymi się teatrem. Chyliński słuszne czynił uwagi, iż teatr oddany być może tylko człowiekowi, dającemu rękojmię dobrego wywiązania się z zadania, tymczasem projekt kontraktu paraliżuje go w najlepszych zamiarach. Pawlikowski oświadczył, iż człowiek, któryby projektowany kontrakt przyjął, nie byłby godnym powierzenia mu poważnego obowiązku dyrektora sceny. Miasto w nowym gmachu teatru rezerwuje sobie oprócz ośmiu krzeseł i pięciu lóż (*sic!*), także i całe widowiska, na cel na razie nieokreślony. Doradzano więc, aby na frontonie gmachu umieścić napis: „Kraków swojej radzie", która bezpłatnie rozsiadać się zamierza. Jest rzeczą nieulegającą wątpliwości, iż w całej sprawie nad oceanem słów unosi się żądza przysporzenia w mieście kilku dygnitarzy i radzców, którzyby bez ofiar materjalnych, a nawet zasobów moralnych, za mecenasów sztuki dramatycznej uchodzić mogli. Czyni to Kraków bardzo podobnym do Kiernozi lub Pacanowa. Rozsądek i fachowość ludzi, którzy latami pracy opinję znawców zdobyli, pożera filoksera argumentacji adwokackiej."

BAŃKI MYDLANE.

Z rozmowy.

Dramaturg. Wczoraj wykończyłem moją trzynastą z rzędu komedję.

Krytyk. O, to z pewnością wystawiona będzie na scenie.

Dramaturg. Dlaczego?

Krytyk. Bo trzynasta oznacza zawsze... nieszczęście...

*

Z aforyzmów mędrca.

Człecze! Pomnij, gdy dociekasz
Najzawilszych przyczyn związku,
Iż najcięższem ze wszystkiego
Jest pojęcie obowiązku.
Obowiązek—jest to właśnie,
Co wypełniać ściśle winni—
Nie my wcale, o, my nigdy—
Ale zawsze wszyscy inni...
Czy zważyłeś kiedy, człecze,
Nielogiczność tego zdania,
Które mówi: „Jakże trudnym
Bywa wybór powołania!"
Nielogiczność! W tym zarzucie
Tkwi, człowiecze, prawda szczera:
Kto ma w piersi powołanie,
Ten go sobie nie obiera...
Wszak widujesz, człecze, ludzi,
Co „na wielkiej żyją stopie"?
Wiecznie w długach, jako muchy
W strapień kręcą się ukropie.
Ci ludziska, którym miło
Wiecznie żywot pędzić struty,
Mają „stopę", ale na niej
Często z luftem mają buty...

Na kolonje letnie.

Józef Skibiński rs. 10.—Lewek Rozenberg rs. 3. — A. Ł. J. Ł. B. N. i B. Ł. rs. 1.—Wygrany zakład rs. 1.—Seweryn Jung rs. 25.

Nekrologja.

+ W poniedziałek, to jest dnia 22-go maja, odprawiona będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed południem

za spokój duszy 2116

ś. p. Heleny hr. Tyszkiewiczowej.

† Ś. p. Zofja z Wyganowskich

1-o voto RACZYŃSKA, 2-o voto KAŃSKA,

emerytka, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach zakończyła życie d. 18-go maja r. b., w wieku lat 65.— Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 20-go maja r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, na które bliższa rodzina pozostałych krewnych i znajomych zaprasza. —2123—

+ W dniu 20-ym maja, t. j. w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się msza św. za duszę

ś. p. Zofji z Włodkowskich Młodzianowskiej,

w kościele św. Karola Boromeusza, na którą pozostała rodzina zaprasza. —772—

+ Dnia 20-go b. m., to jest w sobotę, o godz. **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawione będzie nabożeństwo za duszę

ś. p. Marji z Wężyków Bogdańskiej,

na które stroskane siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2122—

+ W dniu 20-ym maja r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. **małż. Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję Janickich uczynionego. O czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —631—

+ Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy odprowadzili oraz ponieśli na swych barkach do grobu drogie nam zwłoki

ś. p. Józefa Eleszkiewicza,

referenta powiatu radzymińskiego, a osobliwie szanownemu duchowieństwu, oraz miejscowej władzy za ostatnią przysługę, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

211— **Matka, siostry i bracia.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Mińsk gubernjalny 19-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*—W dniu wczorajszym na posiedzeniu Towarzystwa rolniczego, odbytem pod prezydencją p. Wojniłowicza w obecności miejscowego gubernatora, roztrząsana była niezmiernie ważna kwestja obniżenia kosztu zbyt drogiego kredytu w wileńskim Banku ziemskim. Kwestja ta, poruszona przez p. Kowalskiego, obudziła powszechne zainteresowanie.

AKCJA CZESKA.

Praga czeska 19-go maja. *(Tel. pr. K. W.)*— Posłowie czescy wydali manifest protestujący przeciw pogwałceniu przez młodoczechów swobody i praw sejmu. Zapowiadają oni nową organizację.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 19-go maja. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Wyborcy katoliccy w okręgu Montabaur-Braubach nie chcą głosować na dotychczasowego posła swojego, Liebera, z powodu zachowania się jego w sprawie reformy wojskowej, i stawią kandydaturę Pohla.

LIST KS. ALBERTA.

Berlin 19-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — List księcia Alberta pruskiego wystosowany był podobno do komendanta *Garde-du-corps*, jen. Winterfelda, który zgubił go podczas przejażdżki konnej w Thiergartenie. Znalazca oddał go redakcji dziennika *Vorwärts*.

WYMIANA LISTÓW.

Berlin 19-go maja. *(Tel. pryw. K. W.)* — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* publikuje wymianę listów pomiędzy tutejszym posłem francuskim Herbettem a deputowanym do byłego parlamentu, wolnomyślnym nadburmistrzem Gdańska, Baumbachem, który na zgromadzeniu wyborczem w Berlinie oświadczył, iż wie z ust Herbette'a, że Niemcom żadna wojna nie grozi. Herbette pisze do Baumbacha, że wcale go nie zna, Baumbach w liście do Herbette'a przypomina, że ubiegłej zimy rozmawiał z nim o tym przedmiocie w pałacu kanclerskim.

ROZWÓD KOCHA.

Berlin 19-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wielką sensację budzi tu rozwód sądowy słynnego bakterjologa, prof. Kocha, z żoną. Sąd przyznał jej prawo do czwartej części majątku mężowskiego. Koch żeni się z młodą aktorką z tutejszego „Berliner Theater".

ZDRADA SEKRETU.

Paryż 19-go maja. *(Tel pryw. Kur. War.)*— Rząd ma wystąpić sądownie przeciw dziennikom, które zdradziły tajemnicę wojskową, donosząc o zakazie wydanym przez ministra wojny urlopowania oficerów i żołnierzy załóg na granicy niemieckiej.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 19-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Rząd uchwalił wysłać jen. Doddsa napowrót do Dahomeju celem dokończenia operacyj wojennych przeciw Béhanzinowi. Od izby żądanym będzie na ten cel kredyt.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 19-go maja. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — W Barcelonie wybuchnęły zaburzenia. Żandarmi strzelali do tłumu, który miotał na nich kamieniami. Porządek przywrócono.

POŻARY.

Paryż 19-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W).* — Wielkie piwnice winne Eschenauera w Bordeaux spłonęły. Straty dwumiljonowe.

CHOLERA.

Berlin 19-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Berlińskie Towarzystwo lekarskie odpowiedziało na zadane mu pytanie, że w tym roku niema prawdopodobieństwa wybuchu epidemji cholerycznej w Niemczech.

ŚNIEG.

Berno morawskie 19-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*—W Igławie śnieg poczynił wielkie spustoszenia.

ORKAN.

Nowy Jork 19-go maja. *(Tel. pr. K. W.)* — Skutkiem orkanu szalejącego od niedzieli w Ohio zginęło 12 osób. Na jeziorze Erie utonęły trzy parowce. W Clevelandzie wiele budynków runęło. Rzeki wylały.

Wiedeń 19-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Czescy i niemieccy studenci podpisują wspólną petycję przeciw zarządzeniom władzy wojskowej, krępującym swobodę uniwersytecką.

Lwów 19-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Sejm uchwalił utworzenie przy banku krajowym nowego departamentu dla spraw kolei lokalnych i zagwarantował emisję obligacyj kolejowych przez bank do wysokości 15 miljonów złr.

Berlin 19-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Stan giełd powszechnie się poprawił.

Berlin 19-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Na ostatniej radzie ministerjalnej uchwalono nowemu parlamentowi przedstawić reformę wojskową w formie wniosku Huenego.

Londyn 19-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W Chinach w Kamli spłonął teatr, urządzony pod namiotami. Dwa tysiąca osób udusiło się skutkiem dymu i natłoku. Tymczasem banda rabusiów wtargnęła, uprowadziła 40 kobiet i zrabowała miasto.

Berlin 19-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **212 10** (wczoraj 212.10)
Ruble na dostawę **212 25** (wczoraj 212.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Ha. Es.*—1) August Jeske: „Arytmetyka, obejmująca cztery działania z liczbami całkowitemi, ułamkami zwyczajnemi i dziesiętnemi", wydanie trzecie, w oprawie kop. 50. 2) To zależy od uznania władzy policyjnej.

— *Panu M. B.*— Po opinję radzimy sz. panu zwrócić się do sekcji technicznej oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu, gmach Muzeum na Krak.-Przedm., 66.

— *Czytelnikowi z ulicy Chłodnej.* — Sprawa święcenia niedzieli roztrząsana była na ogólnem zebraniu rocznem Towarzystwa subjektów m. Warszawy w d. 13-ym b. m. Stanęło na tem, ażeby sprawę tę z pryncypałami załatwić, o ile się da, polubownie, a to z obawy uszczerbku w przemyśle i handlu. W tym celu powierzono zarządowi Towarzystwa subjektów jeszcze na rok jeden obmyślenie odpowiednich środków, tak, iżby został i „wilk syty i owca cała..."

— *Pani W. w Łodzi.*— Niestety! takie wiersze w żaden sposób drukowane być nie mogą.

— *Pani Ludomile z Królewskiej.*—Wiersz pani bardzo słaby, nic mu nie pomogą żadne poprawki.

— *Przyjacielowi „Kurjera".* — Odpowiedź znalazł sz. pan w numerze porannym z d. 4-go maja.

— *Panu S. w Jab.*—Prosimy.

— *Panu N. P.* — Takich „dobrych gospodyń" mamy bardzo mało! a dla głupstw ludzkich jeszcze mniej... miejsca.

— *Panu Feliksowi T.* — Uporządkowanie tych rzeczy należałoby rozpocząć od... domów prywatnych!...

— *Panu X. Y. Z.*—Dotąd nie.

— *Panu Ant. Kr.* — Projekt połączenia torem kolejowym Łomży z Ciechanowem i przedłużenia następnie tej linji kolejowej do Płocka istnieje w istocie. Termin urzeczywistnienia niewiadomy dotąd. W r. b. studja przedwstępne przedsiębrane nie będą.

— *Panu B. G. w Koninie.*—O ile wykazuje tabela urzędowa, z nadesłanych numerów tylko następujące wyszły w losowaniu konwersyjnem: 60,238, 64,233, 65,111, 64,051 i 66,747.

— *Panu A. T. z ul. Podwale.*—Możemy zapewnić sz. pana, iż przytoczony fakt w ciągu ostatnich 15-tu lat w Warszawie nie zaszedł. Historję o kobiecie z głową zwierzęcą można zaliczyć do rzędu bajek, podobnych do tej, jaką przed kilkoma laty jakiś figlarz rzucił na bruk warszawski o kobiecie z wężem, przyczepionym do piersi.

— *Stałej prenumeratorce.*—Nowego wydania niema, zresztą w kierunku tym żadna inna praca z pod prasy nie wyszła.

— *Pani Hr. Al. P.*—1) Ma prawo. 2) Jeżeli zachodzi konieczna potrzeba i słuszna przyczyna, dyspensy może udzielić właściwy biskup. Koszty zależą od zamożności stron interesowanych. 3) Bezwarunkowo wygrana należy do posiadacza premjówki, chociażby zaledwie jedna rata została zapłacona.

— *Panu K. S. z ul. Marszałkowskiej.*— Zachowane być winny terminy umowne, a w braku tychże zwyczajne. Otóż według tych ostatnich przy wypowiadaniu miejsca dla pracowników ze stanowiskiem wyższem przyjęto termin trzymiesięczny, ze stanowiskiem mniejszem—miesięczny, dla robotników zaś—dwutygodniowy.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Z. S. D. w Zgbinie.*—Ogłoszenie, o które sz. pan zapytuje, każdorazowo kosztować będzie kop. 92, czyli za trzy razy rs. 2 kop. 76. Po otrzymaniu pieniędzy ogłoszenie niezwłocznie zamieścimy.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.50, 212.25, 212.— i 211.75, co się równa kursom 47.05, 47.12½, 47.17½ i 47.22½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słabsza. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.59. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.25 (odpowiadającym 211.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość niewielkiego popytu do 47.20 (t. j. 211.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 47.27½, w d. 17-ym sierpnia r. b. (w papierze drugorzędnym) po 47.17½, w końcu czerwca r. b. po 47.25, 47.20 i 47.17½ i w końcu b. m. po 47.25.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.25, 47.22½ i 47.20. **Londyn** krótki brano po 9.59½. Za **Paryż** krótki osiągano 38.35. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 78.30 i 78.15.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki 9.63, za Paryż krótki 38.42½ i za Wiedeń krótki 78.45, przy chęci płacenia 47.20 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano 98.60 i 98.20, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.50 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i po 104.— III-ej em. Ceniono listy premjowe szlacheckie po 194.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887 I-ej ser. ceniono po 95.85 i po 95.25 trzy następne serje, przy chęci płacenia po 95.80 i 95.— w tym samym porządku, a nabyto kilka tys. I-ej po 95.70. Pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go zbywać chciano po 99.90.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.80 i po 99.25 4½% listy, których poszukiwano po 99.—, a umieszczono kilkanaście tysięcy 5% listów po 100.57½, 100.55 i 100.52½, oraz kilkadziesiąt tys. 4½% listów po 99.— i 99.05. Listy zastawne 5% m. Warszawy były ofiarowane po 102.35 za wszystkie sześć seryj, wzięto zaś 20,000 rs. IV-ej serji po 102.15, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej po 102.— i 102.05.

Listów 5% zastawnych wileńskich wzięto kilka tys. po 101.30.

W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 408.—, warszawskiego Banku dyskontowego po 337.—, akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia po 230.—, Towarzystwa fabr. cukru Józefów po 267.—, Tow. fabr. cukru Czersk po 274.—, których sprzedano kilka kilkanaście po 272.—, akcje Hermanowa po 340, Łyszkowic po 330.—, akcje Starachowickie po 124.—, których nabyto kilkadziesiąt po 123.— i po 412.— akcje Towarzystwa zakładów „Zawiercie", których oddano kilka po 410.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.55.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.09^4 do rs. 11.11^9 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.83 do rs. 8.85—2%. Dowozy i zapasy słabe. Usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 19-go maja r. b.). — Ruch wielki panował dziś na wszystkich punktach targowych, bo dostawcy spodziewając się większych zakupów na Zielone Świątki, gromadnie z produktami przybyli, a i przez tłumy przybyłych za zakupem trudno się było przedostać. Ceny następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy po $10\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt od $3\frac{1}{2}$ do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. sprzedawano. — **Mięso** nieco drożej płacono. *Wołowina* w lepszych częściach 13—15 kop., w gorszych 11—12 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 80 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach od 11—12 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 10 do 11 kop., łebek 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 17—18 kop., w innych częściach od 14—15 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—15 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80.—**Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.50 do 4.00, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 70 kop., kaczki większe od 75 do 90 kop., gęsi żywe od rs. 1 do rs. 1.20, tuczone od rs. 1 kop. 45 do 1.80, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 20—40 kop.—**Ryby**: łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 18—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 45 kop., szczupaki śnięte od 18 do 20 kop., karpie śnięte funt od 15 do 18 kop., wszelkie inne ryby funt 6 do 8 kop. żądają. Raków drobnych kopa od kop. 40, większych rs. 1.50 do 2. Śledzie uliki sztuka 4 do 5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 do 2 rs.—**Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 8 do $9\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 30 do 35 kop. funt, solonego funt $32\frac{1}{2}$ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser z wyczajny od $7\frac{1}{2}$—45 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. — do 1 k. 5, na sztuki świeże u włościanek za trzy 5 kop. — **Owoce**: jabłka drobne sztuka od 1 do $1\frac{1}{2}$ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 14 do 15 kop., cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., pomarańcze sztuka od 3—5 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta $22\frac{1}{2}$—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop.— **Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop. Kartofle garniec żądają od 8 do $8\frac{1}{2}$ kop., pietruszki pęczek od 2 do kop., cebuli funt od 5 do 6 kop., kapusty czerwonej główka 20—25 kop., kapusty główka od 9 do 10 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3 do 6 kop.—**Nowalijki**: rzodkiewki pęczek 1—2 kop., szczypiorku pęczek 2—4 kop., szczawiu blacik od 3—6 kop., szpinaku tak samo, kalafjory sztuka 30 do 35 kop., ogórki sztuka od 15—25 kop., sałaty blacik 5—6 kop., szparagów kopa cienkich od 50 kop., grubszych kopa od rs. 1.50 do 2 rs., marchewki młodej pęczek kop. 25—35 kop., kalarepki pęczek 25—35 kop. U włościanek szczawiu kupka od $\frac{1}{2}$ kop. do 1 kop., szpinaku tak samo. Na furach u włościan żądano za korzec kartofli od rs. 1.50 do 1.60, czerwone korzec od rs. 2.00 do 2.25.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 18-ym maja 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud.
Żyto	od	78	do	82	„	„
Owies	od	86	do	97	„	„
Jęczmień	od	64	do	80	„	„
Gryka	od	86	do	94	„	„
Kasza jaglana	od	98	do	112	„	„
Kasza gryczana	od	134	do	145	„	„

Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18-ym maja.—Dostawy niezbyt wielkie. Ofiarowano pszenicy 200 korcy, żyta 1000 800, owsa 200, jęczmienia 50 korcy. Ceny prawie bez zmiany, za pszenicę średnią po 6 rs. do 6.05 płaconno, wyborowej brak. Żyto po 4.65 do 4.80 wedle jakości. Owies po 2.85 do 3.40 płacono. Jęczmień na paszę po 3.63 oddawano.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu tendencja na warszawskim rynku rynku okowity znowu się wzmocniła, ponieważ zapytania się zwiększają, a i w Hamburgu sytuacja poprawiła się. Ceny płacone w gorzelniach ciągle też są w zwyżce; w Warszawie cena jest stosunkowo niższa, a przyczyniają się do tego okoliczne gorzelnie, które za wiele towaru na nasz rynek wysyłają. Gdyby gorzelnie te na krótki czas tylko wstrzymały się z wysyłką towaru do Warszawy, ceny w dalszym ciągu znacznie by poszły w górę. W każdym razie jest do przypuszczenia, iż w następnym tygodniu notowania w Warszawie znowu się podniosą. — W Hamburgu notowania pod dniem 10-ym b. m. były następujące: na maj $24\frac{3}{4}$ m. w żądaniu, $24\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec $24\frac{3}{4}$ m. w żądaniu, $24\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $24\frac{7}{8}$ m. w żądaniu, $24\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $25\frac{1}{4}$ mar. w żądaniu, 25 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $25\frac{7}{8}$ mar. w żądaniu, $25\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $26\frac{1}{8}$ mar. w żądaniu, $25\frac{7}{8}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna $24\frac{5}{8}$ mar.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 6-go maja r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 29-go kwietnia do 6-go maja r. b. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 23-im kwietnia r. b. 10,000 pudów na stacii Żmerinka na kwiecień-maj po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Szpoła na maj-czerwiec po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 24-ym t. m. 3,000 pudów na stacji Białocerkiew na kwiecień po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów z odbiorem w Odesie na kwiecień po rs. 5.33, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 29-ym t. m. 12,000 pudów cukru zagranicznego z odbiorem w Moskwie na kwiecień po rs. 5.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 30-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Wapniarka na kwiecień-czerwiec po rs. 5.13, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 1-ym maja 5,000 pudów na stacji Pohrebyszcze na maj po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 2-im t. m. 5,400 pudów na stacji Monasteryszcze na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Kalinówka na kwiecień po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 3-im t. m. 4,800 pudów cukru zagranicznego na kwiecień, z których 600 pudów z odbiorem na komorze libawskiej po rs. $5.60\frac{1}{2}$, 600 pudów na stacji Dźwińsk po rs. $5.55\frac{1}{2}$, 600 pudów z odbiorem na komorze ryskiej, 600 pudów na stacji Carycyn po rs. 5.70, 1,800 pudów z odbiorem w Moskwie po rs. 5.60 i 600 pudów na stacji Niżnij Nowgorod po rs. 5.83, wszystko z zapłatą przy odbiorze towaru; 7,200 pudów na stacji Chrystynówka na czerwiec-sierpień po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; 4,800 pudów na stacji Komorowce na maj po rs. 5.13, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Krzyżopol na kwiecień po rs. 5.14, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,600 pudów na stacji Oratów na maj-czerwiec po rs. 5.13, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 23-im kwietnia r. b. 25,000 pudów na stacji Krzyżopol na maj-czerwiec po rs. 4.45, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 28-ym t. m. 6,000 pudów na stacjach Hołowaszówka i Syrojatka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.55, z zadatkiem 25 kop.; 7,500 pudów na stacji Zarudnica na wrzesień-październik po rs. $4.27\frac{1}{2}$, z zadatkiem 10 kop.; w dniu 29-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Barna paździeruik-styczeń po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 50,000 pudów na stacji Talnoje na wrzesień-listopad po rs. 4.20, z zadatkiem rs. 1 w maju; w dniu 1-ym maja 20,400 pudów na stacji Kalinówka na październik-grudzień po rs. $4.17\frac{1}{2}$, z zadatkiem rs. 1 w sierpniu; 10,200 pudów na stacji Pohrebyszcze na październik-grudzień po rs. $4.17\frac{1}{2}$, z zadatkiem rs. 1 w sierpnin; 6.000 pudów na stacji Olszanka na październik-listopad po rs. 4.21, z zadatkiem 20 kop.; 6,000 pudów na stacji Tahańcza na wrzesień-listopad po rs. 4.25, z zadatkiem 30 kop. w różnych terminach; w dniu 2-im t. m. 20,400 pudów na stacji Chrystynówka na październik-grudzień po rs. $4.17\frac{1}{2}$, z zadatkiem rs. 1 w sierpniu; 20.400 pudów na stacji Kalinówka na październik-grudzień po rs. $4.17\frac{1}{2}$, z zadatkiem rs. 1 w sierpniu w dniu 3-im t. m. 12,120 pudów na stacji Moaasteryszcze na maj-czerwiec po rs. 4.45, z zadatkiem 45 kop. w dwóch terminach; 10,200 pudów na stacji Berdyczow na październik-grudzień po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 4-ym t. m. do 30,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-luty po rs. 4.75, z zadatkiem 25 kop. w dwóch terminach; 30,000 pudów z odbiorem w Moskwie na kwiecień-maj-lipiec po rs. 4.95, z zadatkiem 25 kop. w dwóch terminach. *Świadectw wywozowych* sprzedano w dnin 30-ym kwietnia na 10,000 pudów na grudzień po rs. 1.15, z zadatkiem 10 kop. i na 15,000 pudów na grudzień po rs. 1.15, z zadatkiem $12\frac{1}{2}$ kop. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa kijowskiego I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 6.50 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Libawa dnia 12-go maja.—Żyto (z gwar. 120 funt. holedn.) 90 kop. płacono i żądano, 89 poszukiwano. Pszenicy nie notowano. Owies biały słabiej, litewski suchy 85—86 kop. płacono, 85—86 kop. w poszukiwaniu, kurlandzki i litewski wyborowy 90 kop. płacono i poszukiwano, najlepszy 94 kop. płacono i poszukiwano, miński 87 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 87 kop. w poszukiwaniu, owies czarny słabiej, najlepszy 86 kop. płacono, 85 kop. w poszukiwaniu; owies czarno-pstry 82 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień słabo, russki (102 f. do 103 f. hol.) 70 kop. płacono i żądano, 69 kop. w poszukiwaniu. Hreczka mocno (z gwarancją 100 f. hol.) 88 kop. w poszukiwaniu. Krupy 134 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy mocno, na paszę 74 kop. płacono i poszukiwano, mało-russki 80—81 kop. w poszukiwaniu. Bób 80 kop. w poszukiwaniu. Wyka spokojnie, litewska 60 do 65 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 151 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 151 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 138 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane russkie najlepsze 103 kop. płacono, 100—101 kop. w poszukiwaniu, makuchy słonecznikowe wyborowe 77 kop. płacono i poszukiwano, makuchy konopne bez ruchu. Otręby pszenne mocno, grube 57 do 58 kop. w poszukiwaniu, średnie 54 do 55 kop. w poszukiwaniu, miałkie 54 do 55 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 141 kop. w poszukiwaniu. Lnica 80 do 127 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 10-ym i 11-ym maja r. b. wynosił: 26 wagonów żyta, 35 wagonów owsa i 181 wagonów różnych innych towarów.

Rzepak. W ostatnich dniach zakontraktowano znowu niewielkie ilości rzepaku z przyszłych zbiorów, po oenach odpowiadających cenie około rs. 8 za korzec loco Warszawa.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 27 kwietnia 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
28	Chmielna	Jagodziński T.	Żona ciężko chora, dz. dr. 6.
21	Chłodna	Chmurzewska	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
5	Piękna	Waszklewicz	Mąż chory, dz. dr. 5.
3	Młynarska	Mościcki W.	Kaleka, żona chora, dz. dr. 3.
15	Żórawia	Dyszczyńska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
98	Czerniak.	Broczkowska	Oboje chorzy, dz. dr. 5.
2	Łomżyńs.	Gwardzińska	Wdowa, chora na rękę dz. dr. 4
113	Solec	Brzozowska	Ciężko chora, mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
48	Tamka	Jone Karolina	Wdowa, dz. dr. 4, matka stara
8	Folwarcz.	Zygmuntowicz	Ciężko chora, mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.
15	Bugaj	Sabo Ewelina	Chora, mąż nieob., dz. dr. 4.
14	Senatorska	Słowik Bron.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
7	Smocza	Targońska Fl.	Mąż i matka chorzy, dz. dr. 3.
15	Muranow.	Sosnowski T.	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
21	Piaskowa	Samorajczyk	Wdowa, dz. dr. 4-ro.

Poszukuję posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub comis-voyageura. Kaucji mogę złożyć rs. 3,000. Oferty proszę składać w Kurjerze pod D. S. 16152

Tapicer poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty w Kurjerze pod „Tapicer.” 16192

Zdolny ajent poszukuje zastępstw na Warszawę. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub „Ajent.” 16120

200 — 300 rs. z zupełną ewikcją za wyrobienie posady młodemu, inteligentnemu człowiekowi z poważnemi rekomendacjami i kilkusetrublową kaucją. Sienna 19, mieszkania 5. 16155

b) Zaofiarowane.

Aptekarski uczeń potrzebny. Wiadomość w Sierpcu, gub. płocka w aptece. 1386r

Bona niemka lub francuzka potrzebna na wyjazd. Ulica Włodzimierska 6, u właściciela. 16510

Do handlu win na prowincję potrzebny jest subjekt (chrześcjanin), fachowo obeznany i z dobremi świadectwami. Oferty składać można w kantorze Kurjera pod adresem „Handel win.” 15550

Do magazynu Marie Cécile potrzebna jest b. zdolna rękawiarka. Ulica Nowosenatorska 9. 163[illegible]3

Do niewielkiego majątku, w którym właściciel nie mieszka, potrzebny zaraz ekonom z pożyczką rs. 1,000, na pewność której może być przekazany czynsz z kilku czystych folwarków. Adresować Kurjer Warszawski „W. Tysiąc”. 16520

Lekarz potrzebny jest zaraz do osady Łomasy, 2 mile od stacji kolei terespolskiej Biała. Obecny lekarz wyjeżdża na posadę. Bliższych informacyj udzieli Sikorski, aptekarz w Łomasach, przez Białą Siedlecką. 16526

Nowogrodzka № 11, mieszk. 7. Potrzebuję osoby przyzwoitej, zdolnej do krawieczczyzny. 16305

Potrzebna maszynistka do pończoch. Złota 40, m. 5. 16204

Potrzebna bona niemka, znająca krawieczczyznę. Aleja Jerozolimska № 37, mieszkania № 1, od 10 do 1-ej i od 5 do 8-ej. 16195

Potrzebny jest chłopiec do bilardu, znający się na grze. Krochmalna № 49. 16193

Potrzebna sklepowa z kaucją do sprzedaży pieczywa, z językiem russkim. Wiadomość: Freta № 53, u cukiernika. 16189

Potrzebny zdolny retuszer do klisz. Fotografja, Miodowa № 6. 15671

Potrzebne są panny zdatne i do nauki do robót włóczkowych ręcznych. Grzybowska 32, m. 2. 16221

Potrzebne panny do szycia mankietów, kołnierzy. Ul. Zajęcza № 12, m. 14. 16184

Potrzebna bona umiejąca mówić po niemiecku. Ciepła 16, m. 3. 16175

Potrzebny lokajczyk lat około 18. Hoża № 20, m. 1. 15959

Potrzebna zdolna podręczna do spódnic i staników. Ulica Przechodnia № 3, mieszkania 29 A. 16115

Potrzebny zaraz na kondycję izraelita z sześcioklasowem wykształceniem. Nalewki 14, m. 27, od 8 do 9-ej zrana. 16327

Potrzebne są zdolne staniczarki. Chmielna № 28. 16323

Poszukuję bony freblówki do małej dziewczynki na wieś. Zgłaszać się: Mazowiecka № 4, mieszkania 6, zrana od 10 do 12 ej. Rekomendacje dobre konieczne. 16351

Potrzebne zaraz staniczarki, podręczne i uczennice. Szpitalna № 4, m. 7. 16427

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 16541

Potrzebna panna uzdolniona do bielizny na maszynie Whelera-Wilsona w domu prywatnym, Chmielna 60, mieszkania 18. 16533

Potrzebny jest chłopiec do mleczarni. Marszałkowska 146. 16522

Potrzebne są panny zdolne spódniczarki i do nauki. Szpitalna № 4, m. 14. 16516

Potrzebna zdolna panna do krawieczczyzny. Wielka 45—7, trzecie piętro. 16514

Potrzebne są prasowaczki zaraz. Leszno № 18. 16507

Potrzebna kobieta do sprzedaży wody sodowej, pierników i owoców. Wiadomość: Żelazna 95, w restauracji. Tamże fortepian Bucholtza za 30 rubli sprzedam. 16506

Potrzebny niemiec lub niemka do konwersacji i tłómaczenia na polski lub francuski Za 1½ godziny codziennie wieczorem 10 rubli miesięcznie. Oferty do kantoru Kurjera pod literami E. W. C. 1 535

Potrzebna szwaczka do gruntownej reparacji bielizny i rzeczy wełnianych. Bielańska 23, stróż wskaże. 16469

Potrzebny chłopiec do tapicera. Wspólna № 36. 164[illegible]0

Potrzebny tokarz drücker do wyrobów metalowych. Wiadomość we wsi Wola za cmentarzem prawosławnym, w fabryce łyżek. Tamże potrzebni blacharz i bronzownik. 16552

Potrzebny zaraz do samodzielnego prowadzenia interesu, kawaler pierwszeństwo.— Pensja 35, pokoik i procent od kaucji 400. Podać adres: Kurjer Warsz. „Kawaler.” 16380

Potrzebuję muzykalnej osoby do mężatki, na wyjazd na prowincję, dla poratowania zdrowia albo za małe wynagrodzenie. Hotel Słowiański № 46, m. 46. 16459

Potrzebne uczennice płatne do sukien. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 42. 16498

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w krawieczczyznie dziecinnej i szyciu bielizny do domu prywatnego. Złota № 58, m. 7. 16479

Potrzebne zaraz podręczne do staników i spódnic! Długa 27, mieszk. 19. 1524r

Potrzebni czeladzie introligatorscy. Żabia № 3, u introligatora, od 1 do 2-ej, albo wieczorem od 7-ej. 16558

Sklepowa obeznana z rękawicznictwem, młoda, zdolna, sumienna i pracowita, potrzebna jest od dnia 1-go czerwca. Wiadomość: sklep rękawiczniczy Michalskiego, Świętokrzyzka № 17. 16515

Sklepowa, panna, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, potrzebna zaraz do magazynu, Krakowskie-Przedm. 21. 16553

Zdolne panny do maszyny Wellera, Wilsona, dziurkarki, za dobrem wynagrodzeniem, uczennice zaraz płatne, znajdą stałe zatrudnienie, w pracowni bielizny męzkiej. Zgoda 3, mieszk. 15. 1527r

2 chłopców potrzeba do fabryki mebli bambusowych za wynagrodzeniem dziennem. Wiadomość: Nowosenatorska 2. 16542

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 16124

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 12658

A) Wzory do malowania za pół ceny z powodu zwinięcia interesu, w magazynie dzieł sztuki Zygmunta Muszkata, Marszałkowska 148. 16501

Akwarele włoskie, krajobrazy olejne. Nowy-Świat № 64, m. 12. od 4—6-ej. 16307

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 16253

Bryczka do sprzedania. Chmielna № 6. 16278

Bryczka za 25 rs. na resorach jest do sprzedania. Chłodna № 60, m. № 21. 15955

Bicykl sprzedam bardzo tanio. Dzika № 65, m. 19. 15487

Bryczka nowa do sprzedania. Wiadomość: ul. Mokotowska № 50, u stróża. 16198

Cztery lisy młode sprzedam, 2 ruble sztuka. Oferty: Kurjer „Lisy.” 16473

Chwat, optyk, Miodowa 12, otrzymał duży transport oczu sztucznych, ulepszone hektografy, fajerwerki, binokle i okulary, sprzedaje wszystko taniej jak wszędzie, poleca się więc Sz. Publiczności. 16117

Chomonta angielskie z białym bronzem, w dobrym stanie. Marszałkowska № 111, stróż wskaże. 16113

Do sprzedania bielizna damska, obrusy, poduszki salonowe. Nowogrodzka 1, mieszkania 16. 1398r

Do sprzedania suknie paryskie, koronka czarna i kremowa na suknie, pończochy jedwabne, amazonka i inne rzeczy. Krucza 44, mieszkania 14, od pierwszej do piątej po południu. 15821

Do sprzedania faeton i bryczka nowe. Ul. Śliska № 21. 16207

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 14 zupełnie nowa, robiąca doskonale fil de perse, jakoteż i bawełnę. Ul. Marszałkowska 116—16. 16251

Do sprzedania sztanca do wycinania fotografij biletowych. Cena 12 rs. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. G. 12. 1488r

Do sprzedania gimnastyka bardzo tanio, łóżka. Hoża 20, m. 1. 15960

Dla pp. amatorów! Do sprzedania 4 sztuki wyżłów dwumiesięcznych rasy angielskiej. Wiadomość: ulica Piwna № 41, m. 16. 15951

Do sprzedania bilardy łuzowe oraz francuiski, 4 piramidki z kości słoniowej, słomkdo mazagranu. Cukiernia Górskiego, wprost Kopernika. 15976

Dwie pary karosjerów 5-letnich skarogniadych, 6 i 7-werszkowych, półkrwi, z rodowodami, między któremi ogier do rozpłodu; klaczka półkrwi wierzchowa, sprowadzone ze wsi, do sprzedania. Stoją w pałacu hr. Branickiego, Nowy-Świat 18. 16532

Do sprzedania 3 szafki do książek, 2 z książkami, obrazy olejne, mundur, kapelusz i szpada rzeczywistego radcy stanu. Tamka 25, mieszkania 12. 16389

Do sprzedania dwie suknie spacerowe na szczupłą osobę. Marszałkowska 8°, mieszkania 10. 16494

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rabli sprzedaje Makow, Solna 9. 16445

Dębowe meble składane, stoły, krzesła, taburety, fotele, kanapki, łóżka, tace, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 16543

Fortepian wiedeński czarny 240 rs. Plac św. Aleksandra 14—6. 15219

Faetony nowe na jednego konia, używane, do wsi, wolanciki i bryczki sprzedaję niedrogo. Leszno 52. 15877

Fortepiany, pianina kupuję, wszelkie reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 16202

Garnitur mebli palisandrowych zagranicznych do sprzedania. Rymarska 10, mieszkania 2. 1625[illegible]

Garnitur machoniowy w dobrym stanie 50 rs., wanna 10 rs., naczynia kuchenne tanio. Marszałkowska 44a—5, od 5½ do 8-ej. 16187

Garnitur mebli do sprzedania bardzo tanio. Dobra 1, mieszkania 1. 16502

Herophon z dwudziestu nutami i paka do sprzedania za rs. 15 w zakładzie ślusarskim Łapczyńskiego, Włodzimierska № 5. 16519

Jest do sprzedania kareta dwuosobowa używana, w dobrym stanie i klacz 5-letnia wierzchowa arabska ze stajen księcia Radziwiłła. Wiadomość: Hotel Lipski, u szwajcara. 16330

Kapelusze słomkowe tanio sprzedaje Bazar Rzemieślniczy, Senatorska 37 (dom hr. Zamoyskiego). 16048

Karetę potrójną i karetę z galerją sprzedam tanio. Chmielna 7. 15617

Kuc rzadkiej piękności, Szwed, z dużemi chodami, z chomontem i szarabanem, dwa faetony, kareta potrójna i wolant. Plac św. Aleksandra № 9. 16099

Kasę ogniotrwałą Bohtego, prawie nową, tanio sprzedam. Chmielna 82—7. 16061

Klacz rasowa rosła, 5 lat, maści gniadej, bez odmian, dobrze ujeżdżona pod wierzch, do sprzedania oraz para chartów rasowych. Wiadomość: Hotel Angielski 33. 16255

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kanapa, 4 fotele w dobrym stanie, tanio.— Wspólna 37, mieszkania 3. 16464

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Chłodna 40, a z dniem 1-ym lipca przeniesiona będzie do domu własnego, Grzybowska 62. 16495

Kuc ładny, czteroletni, do sprzedania. Wspólna 33, stróż wskaże. 16509

Lando do sprzedania za 350 rubli. Nowy-Świat № 69, mieszkanie pułkownika Lausier. 1479r

Lodownia pokojowa największego rozmiaru, szlaban z wieszadłem dębowy. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 16384

Łóżek para stylowych eleganckich, orzechowych, sprzedaje się, rs. 40. Leszno 44, stolarz. 16268

Meble tanio! Garnitury: czarny, orzechowy, fantazyjny i perski, lustra czarne z żardinierkami dużych rozmiarów, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, toaleta, otomana i inne. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 14657

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 16424

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 15773

Mebli garnitur piękny 36, otomana 18 rubli, szeslong. Marszałkowska 91—24. 15815

Meble różne, sprzęty kuchenne, futra, palto męzkie. Zielna № 19, m. 7. 15611

Miedzi 48 ℔ w rondlach, brytwannach, po 40 kop. funt. Hortensja 1, m. 6. 16517

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 16538

Mebli garnitur piękny 34, otomana 18 rubli. Bracka 10—18, drugie podwórze. 16557

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio. Marszałkowska 115—10, róg Złotej. 16277

Powóz mało używany, z fordeklem, zdatny na miasto i na wieś, do sprzedania. Ul. Dzika № 74, przy rogatce powązkowskiej. 16252

Pudla czarnego, młodego, kupię. Złota № 60, m. 20. 16128

Rower pneumatyczny do sprzedania. Wiadomość: Królewska 47, m. 13. 16096

Rower w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Żórawia 19, m. 2, od 11 do 2-ej. 16482

Rabarbar wyborny na kompot, marmeladę, konfiturę, sok i t. p. sprzedaje się na pudy i funty w Warszawie, Nowogrodzka 26. 15996

Rower do sprzedania za 85 rs. Ul. Trębacka № 11. 16014

Rower dęty „Safety” do sprzedania oraz fortepian czarny, krótki. Niska 57, mieszkania 26. 16529

Rowery angielskie na dętych gumach dwa do sprzedania. Jasna 2, m. 2. 16127

Rowery i bicykle do sprzedania za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 4, u mechanika. 16362

Suknia piaskowa wełniana, bronzowym aksamitem ubrana, nienoszona, do sprzedania. Senatorska 42, stróż wskaże. 16454

Skrzynia, paki do luster i porcelany. Wspólna 37. 16463

Są do sprzedania różne meble w przeciągu czterech dni. Wiadomość: ul. Niecała № 12, mieszkania № 26, od godziny 4—6-ej po południu. 16478

Szparagi codzień świeże z Jankowa w składzie nasion „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. 1397r

Sprzedam rzadki zbiór jaj ptasich, całe lęgi, zegarek antyk ze złotym cyferblatem, piękną dywizkę. Hoża 30, m. 7. 16136

Sprzedaję toaletę platerowaną, krzesło z rogów jelenich i rogi jelenie. Wiadomość: Piękna 40, m. 5, od 3 do 5-ej. 16249

Tanio! Duży wybór kwiatów. Marszałkowska 145, m. 22, Iris. 15620

Wózki dla chorych są do sprzedania w fabryce powozów F. Loretz, Leszno 23. 14472

Wózek dziecinny z budką sprzedam tanio.— Pańska 44, m. 8. 16474

Wóz do sprzedania oraz uprząż. Leszno № 87. 16141

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania futro męzkie elkowe i obrazy. Leszno № 44, mieszkania 2. 16365

2 obrazy olejne w złoconych ramach do sprzedania. Wiadomość w zakładzie tapicerskim, Niecała 2. 16200

Interesa handl. i majątk.

A. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6.— Majątków ziemskich z lasami około 200 włók i małych w okolicach Warszawy potrzebuje do kupna i wydzierżawienia. 14645

Apteczny skład do sprzedania. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Felicjan.” 16503

Chcę wejść do współki pewnego interesu, posiadam dom, plac, parę tysięcy rubli. Oferty złożyć w Kurjerze dla „Poszukującego.” 16490

Chcę wydzierżawić lub nabyć fabrykę mydła prostego, poszukuję zdolnego majstra. Oferty pod „Nil” przyjmuje Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 16238

Do sprzedania zaraz bardzo dobry interes z wyrobioną klijentelą, dla kobiety inteligentnej. Wiadomość: Senatorska № 3, w magazynie mód, zrana od 11 do 1-ej. 16259

Do sprzedania sklep mydlarsko-norymberski i inne artykuły. Wiadomość w cukierni, Twarda № 4. 1525r

Dobra ziemskie sprzedam od 3 włók do 250 włów, różnych rozmiarów, w gubernjach warszawskiej, płockiej, kaliskiej, lubelskiej, suwalskiej, domy w Warszawie, na prowincji, wille, sumy hypoteczne zbędę tanio, donacje z pierwszej ręki wypuszczę i z drugiej odstąpię. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 8—10-ej i 4—6-ej po południu. 15511

Dom do sprzedania w Skierniewicach, murowany i około 15 mórg gruntu. Wiadomość w Warszawie, Browarna № 26, m. 22. 15916

Do sprzedania w Kałuszynie, pomiędzy dwoma rynkami, narożny dom nowy. Obórki, piwnica murowana, ogród duży. Cena niska. Wiadomość: Kałuszyn, restauracja Brzozowskiego. 1496r

Do odstąpienia sklep z urządzeniem, z towarem lub bez, za przystępną cenę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1495r

Dom w Warszawie, z placem pod budowę, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Pokorna № 5, mieszk. 1, od 5 do 7-ej po południu. 16491

Filja z artykułami codziennego użytku do sprzedania. Grzybowska 24, m. 5. 16556

Magle do sprzedania. Ulica Chłodna № 64. Wiadomość tamże. 19499

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 84. 16102

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Leszno № 26. 15979

Do sprzedania nieruchomość, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 15764

Na dogodnych warunkach w Ostrowie, gubernja łomżyńska, jest do wzięcia restauracja wraz z cukiernią, lokal łączy się z klubem russkim i resursą obywatelską, z powodu zgonu dzierżawcy, który prowadził przez lat 19. Wiadomość o warunkach na miejscu, u właściciela T. Kelowicz, w handlu win, lub w Warszawie w składzie piwa, u p. Oleszyńskiego, Marszałkowska № 132. 16467

Oficyna piętrowa, ogród i plac na dom, do sprzedania w Częstochowie (Aleja 16).— Bliższe informacje: Warszawa, Wspólna 40, m. 8 (drzwi wprost schodów) oraz na miejscu. 14131

Piękny ogród restauracyjny, miejsce wyrobione, z kręgielnią, strzelnicą i werendą, zaraz do odnajęcia. Wspólna 50, m. 2. 16144

Pralnię sprzedam zaraz na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Kapitulna № 5, mieszkania 17. 16183

Papiernik specjalista z kapitałem małym potrzebny jako wspólnik lub dzierżawca do założenia papierni na dużej wodzie, blisko szosy i stacji Końskie. Budynki są gotowe.— Szczegóły: Warszawa, Wspólna 40, m. 2 lub w Końskich u p. Koprowskiego. 16170

Pralnia jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Freta № 28. 1494r

Potrzebny wspólnik do interesu technicznego, pierwszeństwo mającemu rozgałęzione stosunki w Warszawie, może być technik. Kapitał do 8 tysięcy. Oferty proszę do kantoru Kurjera pod lit. „L. 58." 16182

Przyjmę w administrację młyn parowy lub wodny lub go wydzierżawię. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Młyn." 15907

Plac przy targu, z planami na budowę, do sprzedania. Leszno № 88, właściciel domu. 15867

Plac do sprzedania, łokci kwadratowych 7312, przy ulicy Aleksandrowskiej № 184d na Pradze, pomiędzy kościołem a fabryką kamieni młyńskich p. Neumana. Wiadomość na miejscu. 16496

Plac 5,500 łokci, na Pradze, w bliskości nowego kościoła, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Długa 46, m. 46, u stolarza. 16549

Sklep mydlarski jest zaraz do sprzedania.— Wiadomość: Sienna 22. 15927

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny urządzony, z naftą. Wiadomość: Wilcza № 18. 15989

Sprzedam lub zamienię na kolonję domek przynoszący 520 rs. dochodu. Dopłacę 3,000 rs. Praga, Radzymińska 57. 16077

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wspólna № 28. Wiadomość na miejscu. 16209

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 72, w kawiarni. 16165

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z obrotem 10,000 rs. z powodu wyjazdu do sprzedania natychmiast tanio. Nowy-Świat № 54. 16421

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania, pieczywo płaci komorne. Ulica Krochmalna № 53. 16540

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Śliska 60. 16512

Ważne!!! Dla kapitalistów i przemysłowców najkorzystniejsze lokacje kapitałów przy kupnie nieruchomości w najlepszych punktach. Pośrednictwo wyłączone. Chmielna 5, m. 77, od 2 do 4-ej. 16492

Z powodu wyjazdu sprzedam mydlarnię z dystrybucją. Marszałkowska 46. 15240

Z 5.000 rs. szukam interesu fabrycznego, handlowego, przemysłowego. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Przemysł—handel." 15908

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kuźnia z naczyniem przy ulicy Łuckiej № 10. Wiadomość na miejscu. 16528

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania sklepik wiktuałów za 80 rs. Zielna № 19. 16518

10—20,000 małoletnich jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki miejskiej.— Żórawia 33, mieszkania 2. 16545

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 13976

Bardzo duży salon, 11 pokoi, kuchnia i t. d. do wynajęcia od 1 lipca, (lokal ten może być zmniejszony); 6 pokoi, dwa przedpokoje, kuchnia zaraz. Wiadomoćć w domu bankierskim Stanisława Lesser, Miodowa 15. 1516r

Chambres-garnies „Minerwa" jest do wynajęcia od 1 lipca 1893 r., przy ulicy Nowy-Świat 36, wiadomość tamże, u właściciela domu. 16126

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokoi, z przedpokojem, alkową, kuchnią, piwnicą i t. p. Cena rs. 700 rocznie. Wiadomość: Świętokrzyzka № 18, u rządcy domu. 16143

Do wynajęcia 6 z komfortem urządzonych pokojów, również 3, 2 pokoje, dom za Nowozielną, Zielna 41. 15368

Do wynajęcia 2 pokoje z balkonem, umeblowane, z kuchnią, dwa wejścia, (z usługą), od 1 czerwca do I września, tanio. Wspólna № 9, mieszkania № 7, od 12-ej do w pół doczwartej. 15510

Jest wygodne pomieszczenie dla panny przy wdowie. Chłodna 32—24. 16318

Miła № 15. Różne sklepy do najęcia od św. Jana. 15500

Od zaraz: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem i balkonem,—ładny widok na Wisłę, może być z meblami i w Otwocku jeden pokój przy familji. Szczygla № 11, m. 10. 16487

Od czerwca elegancko umeblowane 2 pokoje, przedpokoj i dwa pokoje, kuchnia do wynajęcia. Złączone lub oddzielnie. Świętokrzyzka 27—15. 15551

Poszuknję mieszkania słonecznego, pięć pokoi z wygodami i prócz tego jeden duży pokój, lub też sześć pokoi z trzema wejściami. Oferty w Kurjerze pod B. S. 16462

Pokoik suchy, widny, dla przyzwoitej osoby jest do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 56, m. 29. 16476

Pokòj o dwóch oknach, z wspólnym przedpokojem, do odnajęcia. Chmielna 32, mieszkania 5. 16480

Po 3 rs. na miesiąc mieszkanie dla kawalerów. Bednarska 21, stróż wskaże. 16466

Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, od ulicy Żabiej № 4, do wynajęcia od 1 lipca, za rs. 62. Wiadomość u stróża. 16468

Pokój umeblowany do wynajęcia, może być zaraz. Nowy-Świat 41, m. 17. 16539

Potrzebny jest zaraz sklep, w blizkości placu Teatralnego. Oferty pod lit. F. C. do biura ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1526r

Pokój umeblowany dla kobiety. 15 rs. miesięcznie. Mazowiecka 5—1. 16525

Pokòj od frontu, umeblowany, z usługą. Plac św. Aleksandra 14—6. Może być z całodziennem utrzymaniem. 16230

Poszukuję lokalu fabrycznego najmniej 500 łokci kwadr. od lipca. Oferty: Świętokrzyzka 22—K. Kosiński. 14818

Polna 30, 5 pokojów, werenda, ogród spacerowy wspólny, kuchnia, 525 rubli rocznie, od lipca i 3 pokoje, kuchnia, 2-e piętro 216 rubli rocznie, zaraz, tramwaje blizko. 15530

Pokòj umeblowany, przy familji do wynajęcia. Szkolna № 1, m. 8. 15920

Z powodu wyjazdu, odstępuje się trzy pokoje z kuchnią, umeblowane lub nie, od 8 lipca do 1 września—na Chmielnej 14, 1-sze piętro; mogą być oddzielnie wynajęte. Wiadomość: Krucza 46, m. 5. 16157

I lipca są do wynajęcia różne lokale, mogą służyć na lombard, Chambre-garnies lub restaurację albo prywatne, Bielańska № 20. Wiad. plac św. Aleksandra № 12, m. 4. 16177

Letnie mieszkania.

A. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, ma wiele zleceń na letnie mieszkania bliżej i dalej Warszawy, wraz z całkowitem utrzymaniem lub bez tegoż. 16237

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6.— Specjalnie urządzony oddział przyjmuje do wynajęcia letnie mieszkania ze wszystkich bliższych i dalszych miejscowości. Udziela adresy mieszkań wolnych, informuje, zamawia i kontraktuje mieszkania na lato dla całych rodzin i pojedyńczych osób z całkowitem utrzymaniem. 1515r

Dwie wiorsty od Brwinowa, w miejscowym dworze, wśród ogrodu położonym, do najęcia na mieszkanie letnie trzy pokoje umeblowane z werendą i kuchnią. Wiadomość: Widok 22, mieszk. 5, od godziny 3-ej do 6-ej po południu. 15644

Do wynajęcia letnie mieszkania wysokie, obszerne, w lesie sosnowym w dobrach Ciszy, wiorsta od stacji Dębe, kolei terespolskiej, konie do dyspozycji, łazienka, lodownia i piękny owocowy ogród. Wiadomość plac Krasiński № 3, u właściciela Rotholtza. 15519

Duży pokój z kuchnią, werendą, w pięknym sosnowym lesie, pół godziny od przystanku tramwajowego, odnajmę tanio na sześć tygodni. Oferty do Kurjera Warsz. sub „Willegiatura." 16551

Jest do wynajęcia letnie mieszkanie pod Warszawą, przy stacji kolei, z całodziennem utrzymaniem, pokoje pojedyncze lub familijne, w blizkości las i łazienki. Wiadomość: Włodzimierska № 6—10. 15294

Dwa letnie mieszkania. Dwa pokoje, kuchnia i śpiżarnia, we wsi Podole. Statkiem parowym do Mniszewa, ztamtąd wiorsta drogi do miejsca. Wiadomość w fabryce rękawiczek Franciszka Pióro, Długa № 29 (Hotel Polski). 16299

Letnie mieszkanie przy Grodzisku, 5 pokojów lub 3 i 2. Marszałkowska 123, zakład ogrodniczy. 16191

Letnie mieszkanie do najęcia w Rudzie Guzowskiej pod lasem, na Papierni. Wiadomość u pani Tütz. 16173

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza 1½ wiorsty od stacji Wołomina, las sosnowy, kąpiel rzeczna, dostawa żywności zapewniona. 15850

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym, 10 minut od przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie u Meislinga, Solec № 103. 15749

Letnie mieszkania różnych rozmiarów dwie wiorsty od Brwinowa, umeblowane, las wielki, ogród piękny, konie do stacji. Wiadomość Nowy-Świat 29.—Potrzebski. 16244

Letnie mieszkania do wynajęcia w Grodzisku. Wiadomość Szkolna № 1, m. 8. 15919

Letnie mieszkania za Wawrem, wśród lasu sosnowego, 4 mieszkania po dwa pokoje i kuchnia. Wiadomość w Wawrze u p. Guranowskiego. 15549

Mieszkania letnie trzy wiorsty za rogatką petersburską przy Pelcowiznie na folwarku p. Mączyńskiej. 15925

Otwock. Dwa mieszkania po trzy pokoje z kuchniami, piwnicami, werendami, do wynajęcia. Wiadomość Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 16130

Poszukuje się letniego mieszkania, 2 lub 3 pokoje, w okolicy lesistej, suchej, bliko stacji kolei żelaznej—z rzeczną kąpielą. Wiadomość ceny z bliższym opisem Kurjer Warsz. pod wyrazem „Okolica lesista." 16470

Potrzebne letnie mieszkanie, osobny pokój, całodzienne utrzymanie dla jednej osoby, suchy las sosnowy, dogodna komunikacja z Warszawą, niedaleko. Oferty z warunkami przyjmuje Kurjer pod lit. „L. P." 16508

Potrzebne mieszkanie letnie w Warszawie, chociaż w części parterowe, z 4-ch do 6-ciu pokoi i kuchni złożone, pomiędzy Aleją Belwederską i Marszałkowską położone. Oferty składać proszę do kantoru Kurjera „Letnie mieszkanie G. K." 16500

Szukam pokoiku na wsi w pobliżu stacji tramwajowej przy rodzinie izraelskiej. Oferty pod „Stacja" przyjmuje Kurjer. 16118

W Kazimierzu w położeniu górzystem suche, tanie letnie mieszkania. Wiadomość na miejscu: dom Kołakowskiego. 16103

W okolicy lesistej nad rzeczką, położenie śliczne, pół wiorsty od miasteczka, są do wynajęcia letnie mieszkania z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość Nowy-Świat 32, m. 7. 16390

W Wierzbnie jest jeszcze parę letnich mieszkań do wynajęcia. Wśród parku z dzikich drzew. Bliższa wiadomość na folwarku Wierzbno u administratora Łukaszewicza za rogatką Mokotowską na trzeciej wiorście. 16101

Zaraz do wynajęcia pokój z meblami. Ulica Włodzimierska № 3, m. № 1. 16548

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 1415r

A) Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 11668

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 11390

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Świata piąty dom. 15834

A. J. Wiśniakowski, Królewska 3, poleca: Odgadywanie myśli 40, Domino geograficzne 30, Wycinanie deseni 30, Szachy i warcaby 60 kop. Zabawki. Gry. 16483

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 16547

Baczność! „Exsiccator" powinien mieć markę fabzyczną i herb. Dostać można: Marszałkowska 117. 16294

Dowody zastawowe №№ 143500, 147263, 135984 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim, oraz №№ 18418, 22893, filji 11-ej warsz. akc. tow. poż. przy Krakowskiem-Przedmieściu № 70 zaginęły. 1501r

Dnia 16 maja około godz. 3½ po południu wychodząc z banku dyskontowego na Krakowskiem-Przedmieściu zgubiono 400 rs. gotówką, cztery paczki po 100 rubli każda. Ze względu że te pieniądze zgubione zostały przez biednego subjekta Jakóba Rechtleben, obarczonego liczną rodziną, uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą rs. 50, przy ulicy Gęsiej № 33, m. 36. 16232

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

Kio-czi na pluskwy, płyn na mole, środki niezawodzące, wyprobowane. A Nowakowski. Bielańska 3. 1522r

Magazyn Elżbiety Banachowskiej wykończa suknie szybko i elegancko podług najświeższych modeli, po cenach umiarkowanych. Nowy-Świat 59. 16116

Młoda mężatka poszukuje dziecka do piersi. Fabryczna 18, m. 4. 16471

Małżeństwo bezdzietne przyjmie dzieko na garnuszek. Bednarska 19, m. 22. 16231

Najtrwalsze! Tanie! pończochy od kop. 55, skarpetki, staniki, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 11812

Na czasie dla dam. Ubieram nowe i przerabiam stare kapelusze, tanio i gustownie. Leopoldyny 23, m. 5. 16481

Obiady dobre, zdrowe. Zgoda 5, mieszkania 2, front. 16164

Onegdaj pomiędzy 2—3 po poł. wychodząc z ogrodu Saskiego na Królewską zgubiłem 35 rubli: 10-cio i 25-rublówkę. Łaskawy znalazca zechce wskazaniem adresu uszczęśliwić biednego praktykonta interesu J. Baumrittera, Gęsia 5. 16555

Poszukuję kopert stemplowych pocztowych, choćby z jakiemibądź adresami, które były w użyciu do 1863 roku, za każdą kopertę płacę po 50 kop., a za markę 5 kop. Twarda 59, mieszk. 24, od 1—4-ej. 16546

Rowery, reparuje tanio, dobrze, warszawska fabryka welocypedów i wózków dziecinnych. Krakowskie-Przedmieście 2. 1453r

Sprzedam 2 place na Powązkach pod grób, w suchem miejscu, po cenie kosztu. Oferty do Kurjera „B. P." 16550

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałom pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 12818

W dniu 15 b. m. zginęła broszka pól-księżyc brylantowy z rubinem. Znalazca zechce odnieść za nagrodą, na plac św. Aleksandra № 18, m. № 14. 16211

W niedzielę 14 maja idąc ulicą Instytutową i Alejami Ujazdowskiemi na Nowo-Wielką zgubiono złotą bransoletkę, z dobrą imitacją pięciu rubinów. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie za nagrodą na ulicę Nowo-Wielką № domu 7 (bez litery), m. № 1. Pp. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 16527

Zginęła suczka brązowa, mała, z obrożką skórzaną i znaczkiem za № 2745, wabi się „Żula." Znalarca odprowadzający: Chmielna 12, m. 17, otrzyma nagrodę. 16493

Z domu pod № 65, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, m. № 37, zginął piesek pinczer, koloru brązowego, łapki, pod szyją i mordkę ma białe. Uprasza się o odprowadzenie za sowitą nagrodą, w przeciwnym razie nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 16296

Zgubiono kolczyk złoty, z turkusami. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się: ulica Bednarska № 8, mieszkania 22, za wynagrodzeniem. 16125

99 Marszałkowska, nie drogo sprzedaję garderobę męzką, przyjmuję obstalunki, wykończa starannie krawiec Chmurczyński. 14600

※※) Bluzki jedwabne, wełniane, „Manufaktura krajowa." A. Brochocki, Niecała 12.

※※) Matinki różne. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. A. Brochocki.

※※) Smokingi z różnemi kamizelkami. „Manufaktura krajowa," Niecała 12.

※※) Karbowanie i plisowanie. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

※※) Wstążki, aksamitki różne b. tanio. „Manufaktura krajowa," Niecała 12.

※※) Woalki od 15 kop. począwszy wielki wybór. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 15893

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Мая 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).